

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Środa, 6 lipca 1949 r.

Nr 180 (193)

W ramach planu sześcioletniego Warszawa — stolica Polski Socjalistycznej miastem radości, szczęścia i wesela

(Streszczenie przemówienia tow. Bieruła na Konferencji warszawskiej organizacji PZPR)

Na konferencji warszawskiej organizacji PZPR przewodniczący naszej Partii, tow. Bol. Bieruła wygłosił przemówienie poświęcone odbudowie Warszawy w planie sześcioletnim. Mówca na wstępie swego przemówienia podkreśla, że rozpoczęcie obrad sprawami odbudowy Warszawy, wynika z konieczności skupienia większej uwagi przez warszawską organizację partyjną na tej właśnie sprawie, gdyż zagadnienia odbudowy wkraczają obecnie w całej Polsce a w szczególności w Warszawie w nowy etap, nabierają nowego charakteru, wymagają bardziej niż kiedykolwiek planowego kierownictwa ze strony Partii i Państwa Ludowego.

Mówca charakteryzuje na wstępie miniony, czteroletni okres odbudowy Warszawy, który cechowała wybitnie żywiołowość, mimo, że okres ten mieścił w sobie już poważny zasięg świadomości planowanych zamierzeń.

Przypominając organizowanie najbardziej elementarnych potrzeb miasta w okresie początkowym, przewodniczący PZPR wskazuje na nieocenioną i nigdy niezapomnianą pomoc, jaką okazał w tym najcięższym okresie Związek Radziecki i Armia Radziecka, która nie tylko wypędziła okupanta, ale wraz z Wojsk. Polsk. oczyściła miasto z przeszło 2 milionów pocisków, min, granatów itp., zbudowała w ciągu 8 dni most wysokowodny, przyspieszyła odbudowę mostów kolejowych, pomogła w zaopatrzeniu łączności, w uporządkowaniu i uruchomieniu komunikacji kolejowej.

Wielki Wódz narodów ZSRR stwierdza przewodniczący PZPR wśród entuzjazmu uczestników konferencji — i przyjaciel Polski, Generalissimus Stalin jeszcze na krótko przed wyzwoleniem Warszawy zagroził nas do niezwłocznej pracy nad odbudową stolicy.

Mówca przypomina pomoc rządu ZSRR w zakresie aprovisionacji, ofiarowanie 500 domków fińskich, 30 trolleybusów oraz wiele innego, najbardziej niezbędnego i cennego sprzętu, w tej liczbie stacji radiowej w Raszynie.

Najlepsi sowieccy inżynierowie, technicy i specjaliści pomagali odbudować z ruin elektrownię, sieć wodociagową i kanalizacyjną, urządzenia telefoniczne, a szef rządu Ukraińskiej Republiki Radzieckiej Chruszczow, przybył osobiście, wkrótce po wyzwoleniu Warszawy na czele delegacji urbanistów sowieckich, aby przyjąć nam z przyjacielską pomocą i radą, w pierwszych krokach nad odbudowę Warszawy.

Ta pomoc braterska — oświadczają przewodniczący PZPR serdecznie i ofiarnie — to pierwsza dłoń bratnia, która pomogła

wzkręcić życie naszej stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odro-

dzonego miasta, niech przekażą przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla WIELKIEGO INICJATORA TEJ POMOCY PRZYJACIELA WARSZAWY — STALINA.

Uczestnicy narady powstają z miejsc, biją długo niemilkące oklaski i wznoszą okrzyki na cześć wodza światowego proletariatu.

Mówca przypomina następnie napływ do zniszczonego miasta przeszło 200 tys. mieszkańców w ciągu czterech miesięcy po jego wyzwoleniu i oświadcza, że

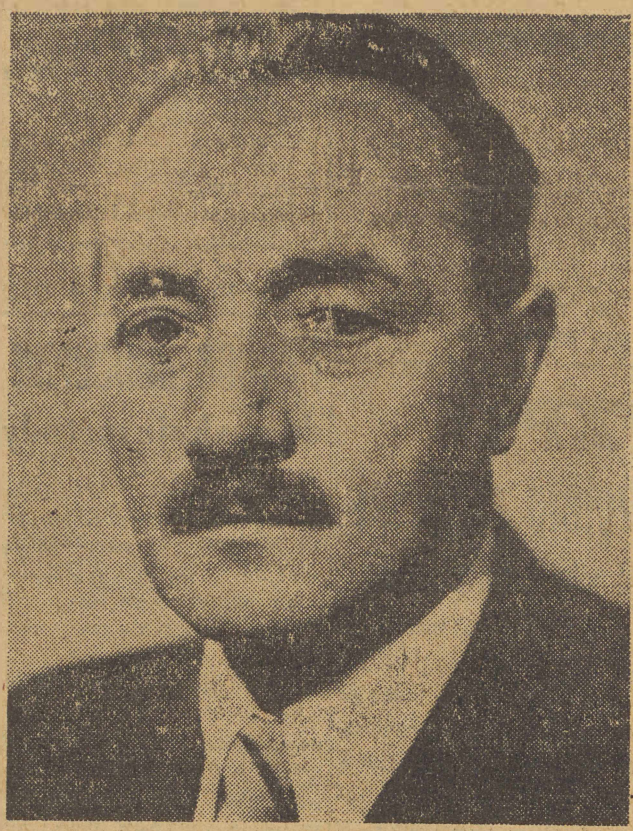
na dzień 1 stycznia 1946 roku Warszawa uważana za miasto, które już nie wróci do życia — liczyła 474 tys. mieszkańców. Dla zbrodniarzy hitlerowskich którzy burzyli planowo miasto, paląc dom po domu, ostateczna jego zagłada zdawała się być faktem nieodwracalnym. Zbirzy hitlerowskie opuszczały Warszawa w przekonaniu, że nie już jej wskrzesić nie zdoła.

Gdy żołnierze polscy i radziecy ścigając niedobitego jeszcze wroga przeciskali się przez dymiące rumowiska i zgłiszczą Warszawy, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca gorczą, i oburzeniem. Mieszkańcy Warszawy, którzy po wyzwoleniu miasta wracali tłumnie na jego ruiny, w swej większości wykazywali miłość ponad wszystko dla bohaterów go miasta.

Dla każdego oświadcza mówca — kto nazajutrz po wyzwoleniu stolicy widział oblicza jej mieszkańców, nie było wątpliwości, że WARSZAWA NIE ZGINĘŁA I ZGINĄĆ NIE MOŻE.

Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyślenia. Warszawa nie tylko wracała do życia, ale wykazywała zarówno w tym okresie, jak i na przestrzeni całego minionego 4-lecia hart, żywotność i energię twórczą, jakiej nigdy w tym stopniu nie znaleziono przed tym dzieje Warszawy w ciągu minionych 4 stuleci.

Ciąg dalszy na str. 3



Robotnicy PGR z pow. obornickiego odpowiadają na apel Osówca Czyn zniwny ogarnia wszystkie majątki W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

Rzucane na łamach naszej gazety przez robotników maj. Osówiec hasło Czynu Zniwnego spotkało się z żywym oddźwiękiem robotników PGR woj. poznańskiego. Do redakcji naszej napływają liczne meldunki o podjętych na naradach produkcyjnych zobowiązaniach sprawnego i oszczędnego przeprowadzenia zniwu.

Przytaczamy wyjątki z nadesłanych nam rezolucji: „Robotnicy rolni maj. Słomowo pow. Oborniki postanawiają nie pozostać w tyle za innymi majątkami PGR, uważając, że sprawa szybkiego i oszczędnego przeprowadzenia zniwu, to sprawa robotniczego honoru. Dlatego rozpoczynamy współzawodnictwo pracy w akcji zniwnej jak następuje: tow. Kazimierz Sobkowiak mistrz kowalski wykona wszystkie naprawy ma-

szyn zniwnych do dnia 1 lipca br. My farnale maj. Słomowo: Leon Krakowiak i trzech bracia Jarzembowsky Leon, Bronisław i Czesław, wykonamy 50 proc. pracy ponad normę.”

„Luzacy maj. Słomowo postanawiają wykonać 75 proc. prac ponad normę.”

A potem czytamy o odpowiedzialności na zobowiązania „luzaków”.

„Dniówka kat. II. Urszula Nowicka, Stanisława Szczepniak, Maria Szczepniak, Krystyna Jarzembowska, Honorata Jerutek — nie pozwolimy się przewyższyć luzakom w pracy ponad normę i my potrafimy również wykonać w akcji zniwnej 75 proc. ponad normę.”

„A my traktorzyści Nowak Władysław i Marian Bromberg postanawiamy wykonać 25 proc. ponad normę orki średniej.”

Zniwa w maj. Słomowo wskutek współzawodnictwa pracy będzie można ukończyć do dn. 20 sierpnia, tj. o 10 dni wcześniej niż w roku ubiegłym.

Robotnicy rolni z PGR Przebędowo piszą:

„My robotnicy rolni maj. Przebędowo w liczbie 115 chcemy przeprowadzić zniwa na naszych 600 ha najlepiej i jak najszybciej. Zniwa ukończymy do dnia 13 sierpnia br., by zabezpieczyć chleb naszym braciom robotnikom. Kowal Kwietniewski i stelmach Jarzyński przystąpią do 8 lipca br. wszystkim maszynom grabarki i wozom. Traktorzyści wykonają 125 proc. normy. Farnale zobowiązują się klasie dobre wozy, by zawsze wykonać 150 proc. normy. Układacze zobowiązują się klasie stogi starannie by nie zaciekły. Stróże polowi i majątkowe ORMO zabezpieczają mienie państwowe i nasze przed grabieżą.”

Meldunek PGR Dąbrówka

Państwowe Gospodarstwo Rolne Dąbrówka w zespole Dąbrówka, pow. Mogilno melduje całkowity sprząż zniwienienia ozimego 5 dni przed terminem w ramach współzawodnictwa z maj. Osówiec.

Masy pracujące całego świata

pogrążone w głębokiej żałobie
po zgonie tow. GEORGI DYMITROWA

Nekrolog Biura Politycznego KC WKP b

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła w niedzielę nekrolog biura politycznego KC WKP(b) poświęcony pamięci Georgi Dymitrowa. Czytamy w nim m. in.:

W osobie Georgi Dymitrowa masy pracujące całego świata straciły płomiennego bojownika, który oddał całe swoje bohaterskie życie ofiarnej służbie sprawie klasy pracującej, sprawie komunizmu. Zgon Dymitrowa stanowi ciężką stratę dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, dla wszystkich bojowników o utrwalenie pokoju i demokracji ludowej. Swoją ofiarną walką w szeregach robotniczych, swoją bezgraniczną wiernością wielkiej nauce Lenina-Stalina, Georgi Dymitrow zdobył sobie gorącą miłość mas pracujących całego świata.

Prez. Gottwald do wdowy po Dymitrowie

PRAGA (PAP). Z głębokim żalem dowiedział się naród czeskosłowacki o śmierci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, Dymitrowa. Na gmachach publicznych na znak żałoby opuszczono do połowy masztu flagi państwowe i czerwone sztandary. Radio czeskosłowackie nadawało w ciągu soboty i niedzieli audycje poświęcone życiu i działalności Dymitrowa. Prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald wysłał do wdowy po Dymitrowie depeszę, w której wyraża w imieniu całego narodu czeskosłowackiego głębokie współczucie „Skladając wyraz wielkiej czci dla zmarłego — stwierdza depesza — przetrzekamy, że będziemy prowadzili dalej i zakończymy dzieło w imię którego żył i walczył nasz wielki przyjaciel Georgi Dymitrow”.

Maurice Thorez ku czci Dymitrowa

PARYŻ (PAP). „L'Humanité” zamieszcza na pierwszej stronie podobiznę Dymitrowa i komunikat o jego zgonie w żałobnej obwódkie.

Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny Maurice Thorez zakomunikował o zgonie Georgi Dymitrowa i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił olbrzymią rolę zmarłego w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Z prasy niemieckiej

BERLIN (PAP). Wiadomość o zgonie premiera Dymitrowa odbiła się szerokim echem na łamach postępowej prasy berlińskiej, która podaje życiorys i wielkie portrety zmarłego na pierwszych stronach. W życiorysie zmarłego prasa niemiecka podnosi rolę jaką odegrał Dymitrow w prowokacyjnym procesie o spalenie Reichstagu oraz jego niezmiernie odważne wystąpienie przeciwko faszystom.

Dzienniki angielskie

LONDYN. Angielskie dzienniki wieczorowe „Evening News” i „Evening Standard” podały na widocznym miejscu komunikat KC WKP(b) o zgonie premiera Dymitrowa oraz jego życiorys. Dziennik „Evening News” pisze: „Świat pamięta wspaniałą obronę Dymitrowa na procesie w Lipsku”.

Sofia okryta kirem

SOFIA. Wieść o śmierci Dymitrowa wstrząsnęła całym narodem bułgarskim.

Lud pracujący stolicy samorzutnie zbiera się w grupach na placach odbywają się niemal bez przerwy wiece poświęcone pamięci wodza i nauczyciela całego narodu. W zakładach pracy odbywają się tysiące zebrań zamieniając się w żałobne akademie.

Ulice Sofii przybrały żałobne szaty, sztandary narodowe okryte są gęsto krepa. W wielu miejscach popiersia i portrety Dymitrowa toną w kwiatach.

W Sofii zamiarło życie.

Teatry, kina, cukiernie wydłubli się całkowicie. Ludzie w sobotę i niedzielę zbierali się do późnej nocy jedynie przed czytelniami, świetlicami i klubami partyjnymi, by wspólnie wysłuchiwać żałobnych komunikatów radiowych. Pośród zgromadzonych zabierał głos członkowie partii, bezpartyjni starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Głęboki ból wyrażają twarze

dziesiątków tysięcy mieszkańców stolicy.

Wieść o śmierci Dymitrowa wstrząsnęła do głębi górników rejonu Pernik. Dymitrow był tym, który pierwszy zorganizował wśród górników związek zawodowy. Do samej śmierci był jego honorowym przewodniczącym. W pamięci górników Dymitrow jest ich trybunem, jest organizatorem pierwszych strajków, pierwszych akcji przeciwko kapitalistom. Jest pierwszym połem, który walczył o prawa górników Pernika, jeszcze w parlamencie w czasach faszystowskich.

W Dymitrowgradzie we wszystkich brygadach budowniczych nowego miasta odbyły się żałobne zgromadzenia. Budowniczowie Dymitrowgradu zobowiązali się jeszcze ofiarnej i jeszcze usilnie pracować by wzniesić wieukszy pomnik ku czci Dymitrowa — nowe wielkie przemysłowe centrum Ludowej Republiki Bułgarskiej.



Powstaje nowa Warszawa. Prace przy budowie trasy W-Z dobiegają końca. Na zdjęciu robotnicy przy budowie nawierzchni na Pl. Zamkowym. W głębi odbudowane zabytkowe domy. Dwa pierwsze stoją na pokrywie tunelu.

Odprowa prelegentów

W środę, 6 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali konferencyjnej KW PZPR odprowa prelegentów. Obecność obowiązkowa.

Naród francuski jest przeciwny ratyfikacji paktu północno-atlantycznego

Siły komunizmu we Francji rosną

- stwierdza Jacques Duclos na posiedzeniu Centr. Komitetu Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbywa się posiedzenie Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Francji. W skład prezydium weszli m. in. sekretarz generalny Maurice Thorez, Jacques Duclos, Andre Marty. Posiedzenie odbywa się pod hasłem: „Zjednoczyć wszystkie siły dla walki w obronie pokoju.”

Réferat na temat akcji w obronie pokoju wygłosił Laurent Casanova. Mówca stwierdził, że naród francuski jest przeciwny ratyfikacji paktu północno-atlantycznego. Obowiązki wynikające z tego paktu stanowią fatalny ciężar dla Francji. Obowiązki te znajdują swój wyraz we wzroście podatków

ZWYCIĘSTWO włoskich marynarzy i robotników portowych

RZYM (PAP). Przeszło 2-tygodniowy strajk marynarzy statków pasażerskich i towarowych oraz robotników portowych szeregu portów włoskich zakończył się dnia 4 bm. wielkim zwycięstwem strajkujących. Podczas pertraktacji, toczonej się bez przerwy od 2 bm, w nocy przez cały dzień 3 bm, do poniedziałku rano, z udziałem przedstawicieli ministerstwa marynarki handlowej, armatorzy musieli zaakceptować wszystkie postulaty robotnicze.

Zobowiązali się oni utworzyć fundusz emerytalny. Uregulowanie kwestii emerytur było zasadniczym punktem żądań strajkujących.

Na konferencji zastępców 4 ministrów delegat radziecki domagał się pełnego równouprawnienia dla mniejszości

słoweńskiej i chorwackiej w Austrii

LONDYN (PAP). W poniedziałek zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali obrady w sprawie traktatu austriackiego. Omawiano zagadnienie praw mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w Austrii oraz niektóre inne zagadnienia. Co się tyczy praw mniejszości, to delegat radziecki przedstawił projekt statutu, zapewniający mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w koryntii, Burgenlandzie i Styrii, poza

równouprawnieniem z innymi obywatelami austriackimi, specjalne gwarancje co do własnych organizacji i zgromadzeń oraz co do kultury własnego języka. Zastępcy trzech ministrów zachodnich zapowiedzieli, że zwrócą się do swoich rządów po dalsze instrukcje. Całkowite porozumienie osiągnięto w sprawie artykułu 2, który brzmi: „Mocarstwa sprzyjające i stowarzyszone oświadczają, że będą szanowały niepodległość i całość terytorialną Austrii w myśl postanowień niniejszego traktatu.”

Następne posiedzenie zastępców ministrów odbędzie się we wtorek.

Ze sportu

Polska—Szwecja 4:2

Rozegrane międzypaństwowe regaty wioślarskie pomiędzy Polską a Szwecją zakończyły się sukcesem reprezentacji Polski 4:2.

Sukces ten jest tym bardziej cenny, że zawody te odbyły się na obcym terenie.

„Raid Pokoju”

W Czechosłowacji rozpoczął się wczoraj wielki motocyklowy „Raid Pokoju”, w którym startują najlepsi motocykliści Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski.

Polskę reprezentują Brun, Dąbrowski i Zymirski.

W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie raidu.

Bokserzy francuscy w Polsce

W najbliższy piątek przybędą do Polski pięściarze francuscy, którzy rozegrają trzy spotkania z reprezentacjami ustalonymi przez kapitana PZB.

Spotkania te odbędą się: 10 bm, w Łodzi, 13 bm, we Wrocławiu i 17 bm, w Białymstoku.

w zwiększeniu wydatków na cele wojskowe.

Następnie zabrał głos sekretarz Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Francji Jacques Duclos. Omówił on sytuację gospodarczą Francji. Ilość bezrobotnych wzrasta, a rząd prowadzący antynarodową politykę gospodarczą, zamyka rozmaite ważne zakłady przemysłowe, zwiększając bezrobocie i powodując zubożenie Francji. Władze przygotowują nowe ataki, mające na celu dalsze obniżenie siły nabywczej ludności pracującej.

W tej sytuacji wzmagają się dążenia do jednolitości. Jedność ta realizuje się przede wszystkim we współpracy CGT z chrześcijańskimi związkami zawodowymi, a w wielu wypadkach również Force Ouvriere zmuszona jest przyłączyć się do jednolitej akcji.

Wobec niebezpieczeństwa faszyzmu — reprezentowanego przez partię de Gaulle'a, następuje akcja jednoczenia się wszystkich organizacji ruchu oporu. Rząd francuski sądził, że izoluje partię komunistyczną. Okazało się to rzeczą niemożliwą.

Rząd sądził, że rozbił CGT. Okazało się to rzeczą niemożliwą. Wpływy Partii Komunistycznej rosną. Świadczy o tym wyniki wyborów uzupełniających i wyborów kantonalnych.

W tej sytuacji rząd wzmagają prześladowanie ruchu komunistycznego. Świadczy o tym presja wobec prasy komunistycznej, zniesienie nietykalności poselskiej deputowanego Florimond Bonte, oraz próba pozbawienia nietykalności poselskiej generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Francji, Thoreza.

W końcu Duclos zwrócił się z apelem do demokracji francuskiej o zjednoczenie wszystkich sił w walce o utworzenie we Francji rządu jednolitości demokratycznej.

Z ostatniej chwili

Depesza kondolencyjna Rządu Rzeczypospolitej z powodu zgonu Georgi Dymitrowa

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce wiceprezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Wasił Kolarowa następującą depeszę kondolencyjną:

PAN WASIL KOLAROW WICEPREZES RADY MINISTRÓW

SOFIA

W imieniu własnym oraz Rządu Rzeczypospolitej przesyłam Panu i Rządowi bułgarskiemu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci wodza narodu bułgarskiego i premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Dymitrowa.

Wspaniała postać Georgi Dymitrowa, nieugiętego bojownika o

wolność i postęp zajaśniała w całym blasku nad Europą, kiedy podczas procesu lipskiego dał nieśmiertelny przykład niezłomnej walki z faszyzmem hitlerowskim.

W dobie powojennej jako twórca demokratycznego ludowego Państwa bułgarskiego Georgi Dymitrow dawał stale przykład bezgranicznej wierności hasiom postępu społecznego, walki o pokój, o suwerenność i rozkwit swego narodu, o głęboką solidarność międzynarodową wszystkich sił demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Bohaterska postać bojownika, trybuna ludowego i męża stanu na zawsze pozostanie w pamięci narodu polskiego, który łączy się z żałobą z bratnim narodem bułgarskim.

(—) Józef Cyrankiewicz

Zwłoki Dymitrowa będą zabalsamowane

SOFIA (PAP). 3 bm. odbyło się drugie żałobne posiedzenie bułgarskiej Rady Ministrów. Rada Ministrów postanowiła:

1) trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa, która przybędzie do Sofii w środę 6 bm, — ustawić w sali obrad wielkiego Zgromadzenia Narodowego, 2) w związku z wyrażeniem przez rząd radziecki gotowości zabalsamowania zwłok Georgi Dymitrowa — zbudować specjalne mauzoleum na placu im. 9-tego Września na przeciwko siedziby Rady Ministrów. 3) uroczyste złożenie zwłok do mauzoleum odbędzie się w niedzielę 10 bm. 4) przejąć na rachunek skarbu państwa wszystkie koszty związane z pogrzebem Georgi Dymitrowa i budową mauzoleum.

balsamowania zwłok Georgi Dymitrowa — zbudować specjalne mauzoleum na placu im. 9-tego Września na przeciwko siedziby Rady Ministrów. 3) uroczyste złożenie zwłok do mauzoleum odbędzie się w niedzielę 10 bm. 4) przejąć na rachunek skarbu państwa wszystkie koszty związane z pogrzebem Georgi Dymitrowa i budową mauzoleum.

38 dni bez deszczu w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku i okolicach panują już przeszło miesiąc uciążliwe upały. Niedziela była w Nowym Jorku 38 z kolei dniem bez deszczu. Susza spowodowała poważne szkody w rolnictwie. Władze wydały specjalne zarządzenia dla zapobieżenia pożarom lasów.

PZPO przyjęło patronat nad s/s „Kołobrzeg”

GDYNIA. Na pokładzie parowca s/s „Kołobrzeg” odbyło się uroczyste przejęcie przez delegację pracowników poznańskich Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego patronatu nad załogą tego statku.

Z obrad i Konferencji warszawskiej PZPR

go. Dlatego też przemówienie tow. Bieruta pełne jest cyfr i faktów, z których logiczną konsekwencją wynika, że droga po której idą polskie masy pracujące, jest drogą słuszną, prowadzącą do coraz lepszych warunków życia człowieka.

Plan 6-letni budowy rozwoju Warszawy stanowi przełom — jest przejęciem od częstej w pierwszym okresie żywołności i przypadkowości w budownictwie do pewnej budowy.

Kiedy tow. Bierut mówi o wizji robotniczej Warszawy, będącej poważnym ośrodkiem przemysłowym zapalającą się kolorowe światła wielkiej świetlnej mapy Warszawy, umieszczonej na wysokim podium, tuż za stołem prezydenckim. Oczy zebranych utkwione są w świecącej się Wole, Grochów, Żoliborz, Okęcie Pelcowiznę. Wyrosną tam: fabryka samochodów osobowych, 3 fabryki metalowe, fabryka urządzeń radiofonicznych, lekárskich, fabryka farmaceutyczna, konfekcyjna, lamp żarowych, aparatów elektrycznych, huta szkła, żarówek zakłady dziewiarskie, odlewnia i wiele innych.

W rocznicę wielkiego wezwania

8 lat temu fale eteru rozniosły po wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego i daleko poza jego granicami słowa Stalina, który wezwał naród radziecki do obrony napażdziej Ojczyzny.

Stalin powiedział wówczas swemu narodowi całą prawdę. W prostych słowach zrozumiałych dla każdego przedstawił obraz sytuacji, niczego nie dodając i niczego nie ukrywając. Tylko w kraju socjalizmu może kierownik państwa w groźnej chwili w ten sposób zwracać się do swoich obywateli.

„Nad naszą Ojczyzną zawisło poważne niebezpieczeństwo. Wskutek narzuconej nam wojny, kraj nasz podjął śmiertelną walkę ze swym najbardziej zaciętym i podstępny wrogiem — faszyzmem niemieckim, wraz z Armią Czerwoną staje do obrony ojczyzny cały naród radziecki.

Po raz pierwszy w historii ludzkości rzeczywiście cały naród stanął do obrony swej ojczyzny, gdyż po raz pierwszy walczył naród którego nie rozdzierały różnice klasowe, kraj który mimo swej wielonarodowości nie miał sobie równego pod względem jednolitości i zespolenia.

Wysilek jakiego dokonał naród radziecki w tej największej z wojen zarówno na froncie jak i na tyłach, przesiąknął daleko wszelkie zamiary jakie dotychczas były znane. Wojna jest twardą szkołą, i najcięższą z prób. Państwo radzieckie z honorem przeszło tę próbę, wykazując nieporównaną wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem, wyższość swej nauki, swej techniki, swego przemysłu i rolnictwa, wyższość ludzi radzieckich, żołnierzy, robotników kółchożników i inteligencji, broniących swej socjalistycznej ojczyzny nad ludźmi społeczeństwa kapitalistycznego.

W swym wezwaniu z dnia 3 lipca 1941 r. Stalin wyjaśnił w czym tkwiła gwarancja zwycięstwa nad wrogiem. „Sprawa nasza jest słuszną wrog będzie rozgromiony my zwyciężymy”. Gwarancją zwycięstwa była słusność sprawy o którą poszło się bić 200 milionów ludzi. „Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemniejszemu faszyzmowi jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa które zawisło nad naszym krajem ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu. W tej wyzwolenie wojnie nie będziemy osamotnieni”. Te słowa Stalina jasno określały charakter wojny jako wojny ludów przeciwko faszyzmowi.

Tak pojmował wojnę przeciwko hitleryzmowi Związek Radziecki tak pojmowały ją ludy Europy i Ameryki. Inaczej jednak widziały cel wojny reakcyjne kółka wszystkich stolic kapitalistycznych. Wykazał to cały późniejszy bieg wojny, wykazał to ze szczególną wyrazistością okres powojenny.

Plany reakcjonistów zakończyły się sromotnym niepowodzeniem. Naród radziecki uzbrojony w program zwycięstwa, który dał mu Stalin w swym przemówieniu z dnia 3 lipca 1941 roku, wykonał ten program nie szczędząc sił ni ofiar.

Program walki z hitleryzmem o wolność i niezależność narodów nakreślony przez Stalina w historycznym dniu 3 lipca, ziszczył się w całej pełni. Skutki wielkiego zwycięstwa widoczne w fakcie, że dziś już 700 milionów ludzi żyje poza zasięgiem wpływu imperializmu, działają na świecie w dalszym ciągu i będą jeszcze długo działały, przechylając szalę na korzyść postępu w zmaganiach między reakcją i postępem. J. C.

Amerykańskie monopole przed sądem

Proces koncernu Dupont de Nemours demaskuje metody rekinów kapitalizmu

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku rozpoczął się proces przeciwko koncernowi Dupont de Nemours, oskarżonemu przez ministerstwo sprawiedliwości o naruszenie tzw. „ustaw przeciwko monopolom.”

Proces ten wyjaśnia, jak daleko koncern Dupont de Nemours przeniknął do innych gałęzi przemysłu poza granice przemysłu chemicznego. Rozszerzenie wpływów tego koncernu jest charakterystyczne nie tylko dlatego, że wskazuje na szybki wzrost monopolu USA. Koncern ten — jak wiadomo — w ciągu długiego czasu odgrywał aktywną rolę na arenie politycznej. Grupa stowarzyszeń, wchodzących w skład koncernu Dupont de Nemours organizowała tzw. „Amerykańską Ligę Wolności”, która w 1936 roku wydała miliony dolarów, usiłując spowodować porażkę Roosevelta w wyborach. Grupa ta w ciągu długiego czasu okazywała poważne poparcie partii republikańskiej.

Ministerstwo Sprawiedliwości USA wszczęło postępowanie sądowe przeciwko koncernowi Dupont de Nemours w wyniku skarg licznych mniejszych konkurujących z nim stowarzyszeń. Proces ten, tak jak inne procesy sądowe przeciwko monopolom nie będzie miał wpływu na działalność koncernu Dupont. Jednakże rzucił on światło na metody, stosowane przez ten koncern i na zasięg jego wpływów. W ubiegłym roku stowarzyszenie Dupont podało do wiadomości, że jego kapitał wynosi 1585 milionów dolarów, a czyste zyski przewyższają 157 milionów dolarów.

Adres Redakcji i Administracji
Poznań, ul. Kantaka 8-9
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony: Red. nac. 519-83.
Z-ca red. nac. 508-73, sekret. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Włokopolskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu

Budując piękną, wspanialszą niż kiedykolwiek stolicę będzie rósł, doskonalił się i kształcił dzielny lud Warszawy

(Streszczenie przemówienia tow. Bieruta na Konferencji organizacji warszawskiej PZPR)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Warszawa liczy w chwili obecnej 615 tys. mieszkańców — stwierdza przewodniczący PZPR, po czym oświadcza, że rok bieżący jest przełomowym w rozwoju ludnościowym Warszawy. Już w roku ubiegłym zakończyły się na ogół masowe ruchy wędrownicze i repatriacyjne ludności. Nowy etap polega na planowym regulowaniu dalszego wzrostu liczby miasta, którego podstawowym czynnikiem będzie budownictwo, ustalana zgóry wysokość środków inwestycyjnych i planowo rozwijana działalność w dziedzinie produkcji, handlu, komunikacji, urządzeń publicznych itp. to znaczy działalność ekonomiczna i oparta na niej działalność społeczna. Można by określić — oświadcza mówca — jako świadomie i coraz wszechstronniej stosowaną metodę gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego zarówno stolicy, jak i całego kraju.

Następnie przewodniczący PZPR przechodzi do omówienia 6-letniego planu budownictwa i rozwoju Warszawy, który jest częścią ogólnonarodowego programu przebudowy gospodarczej, kulturalnej i społeczno-ustrojowej Polski. Naczelnym zadaniem, treścią kierunkową tego programu jest stworzenie nowych, lepszych i rozumniejszych warunków życia człowiekowi pracującemu — uwzględniając zarówno jego potrzeby indywidualne jak i społeczne.

Przedkłada on żywiołowość, przepiękność i braku trwałych podstaw dla równomiernego rozwoju ludności stolicy — do planowego regulowania tego rozwoju — to pierwsze zadanie, które stawiają przed nami wytyczne 6-letniego planu budownictwa Warszawy, rozpoczynającego się w roku przyszłym.

Przewidują one, że w ciągu najbliższych 6 lat ludność Warszawy w jej obecnych granicach wzrastać będzie do 800 tys. mieszkańców w końcowym okresie planu.

Administracyjne tereny Warszawy znacznie rozszerza się z 141,5 km kw. do około 400 km kw. przez włączenie do miasta szeregu okolicznych miejscowości, co podniesie ogólną liczbę mieszkańców — tak zwanego Warszawskiego Zespołu Miejskiego w końcu 1955 roku w przybliżeniu do 800 tys. osób.

Przewodniczący PZPR wskazuje, że wzrost ludności Warszawy w latach od 1921 do 1931 wynosił rocznie średnio 23,5 tys. osób, a w następnych latach o 17 tys. osób rocznie. Wzrost ludności warszawskiego Zespołu Miejskiego w ciągu najbliższych 6 lat osiągnie poziom ok. 30 do 35 tys. rocznie. Rozwój ludnościowy Warszawy w okresie planowego budownictwa OŚIAGNIE TEMPO WZROSTU, JAKIEGO NIGDY PRZED TYM NIE BYŁ W STANIE OSIĄGNĄC.

Następnie mówca zastanawia się jak rozmieścimy rosnącą ludność miasta, jakie warunki zatrudnienia, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalne, wypoczynkowe zdołamy im zapewnić, jak urządzimy jej życie społeczne?

Tragiczna spuścizna gospodarki kapitalistycznej

Statystyka zgonów odzwierciedla dość jaskrawo stan warunków życia ludności. Podczas gdy w 1937 r. umierało na 1000 mieszkańców 11,3, to w 1945 r. w okresie niezmierznie ciężkich warunków życia, aż 19,6, w 1946 r. — 10,5, w 1947 r. — już tylko 8,8, a w 1948 r. — 8,1. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba zgonów w r. 1945 wzrosła o 73,5 proc., natomiast w r. 46 była już mniejsza o 7 proc., a w 1948 r. o 28 proc.

Przewodniczący PZPR stwierdza, że cyfry te są jaskrawym

oskarżeniem kapitalizmu. Takim samym oskarżeniem jest spuścizna warunków mieszkaniowych ludności pracującej w Warszawie.

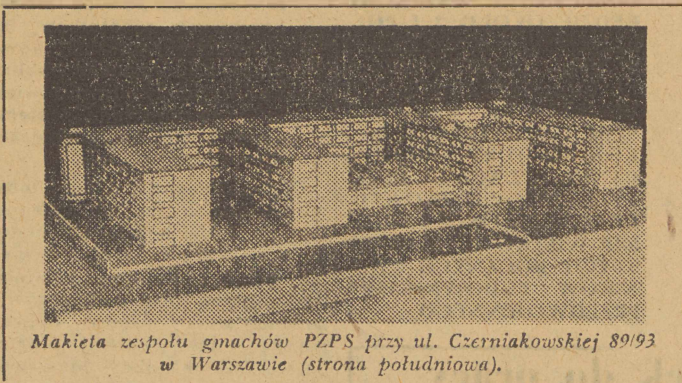
Cały nacisk — stwierdza mówca — przedwojennego budownictwa mieszkaniowego był skierowany na poprawienie sytuacji mieszkaniowej zamożnego mieszczaństwa i elity urzędniczej oraz na stworzenie z budownictwa mieszkaniowego dochodowego przedsiębiorstwa.

W okresie władzy burżuazyjnej następowało z roku na rok pogarszanie się warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, wyrażające się coraz większym zagęszczeniem małych jedno i dwuizbowych mieszkań przy jednoczesnej poprawie sytuacji mieszkaniowej ludności zamożnej, warstw kapitalistycznych.

Budownictwo mieszkaniowe było jedną z form lokaty kapitału, pozwalającą przywłaszczać sobie przez nie liczne grono właścicieli nieruchomości i spekulatorów gruntowych korzyści z rozszerzania się terenów miejskich i wzrostu potrzeb mieszkaniowych milionowego zbiorowiska ludzi. Budownictwo mieszkaniowe sta-

nowiło jeden z kanałów, przez który przeciekały fundusze publiczne bezpośrednio do kieszeni spekulatorów burżuazyjnych.

W wyniku takiej polityki mieszkaniowej i budowlanej OTRZYMALIŚMY W SPADKU SZCZĄTKI MIASTA ZABUDOWANEGO BEZŁAD.



Makieta zespołu gmachów PZPS przy ul. Czerniakowskiej 89/93 w Warszawie (strona południowa).

NIE, Z FANTASTYCZNIE PRZELUDNIONYMI I ZANIEDBANymi DZIELNICAMI ROBOTNICZYMI I DOSTATNIE WYPOSAŻONYMI I URZĄDZONYMI KOLONIAMI BOGACZY. Było to miasto, w którym naturalne prawo człowieka do przestrzeni,

światła i zieleni zostało odebrane klasie robotniczej.

W r. 1939 małe mieszkania jedno i dwuizbowe stanowiły aż 68,6 proc. czyli przeszło 2/3 ogólnej liczby mieszkań warszawskich. Na mieszkania jednoizbowe przypadało przeciętnie aż 3,8 osoby na 1 izbę. Podczas gdy na mieszkania o



6 i więcej izbach przypadało zaledwie 0,9 osób na 1 izbę. Można śmiało określić, że na lokatora wielopokojowego mieszkania luksusowego przypadało co najmniej dziesięćkrotnie więcej powietrza i światła niż na lokatora mieszkania jednoizbowego.

Rok 1949 — przełomowym rokiem wysiłków nad odbudową Warszawy

Przewodniczący PZPR przypomina, następnie że okupacja hitlerowska i zniszczenie Warszawy jeszcze bardziej zaostriżyły sytuację mieszkaniową. Wprawdzie dzięki racjonalniejszemu wykorzystaniu większych mieszkań w mieszkaniach jednoizbowych zagęszczenie zmniejszyło się w porównaniu z r. 39 z 3,8 osób na jedną izbę do 3,2 zaś w mieszkaniach dwuizbowych z 2,2 na 2,0 w r. 47, to jednak poważniejszą zmianę nastąpiła dopiero w roku bież. i w okresie planu 6-letniego dzięki wzrostowi tempa budownictwa mieszkaniowego.

Mówca podkreśla, że podczas gdy ogólna kubatura budynków w Warszawie wynosiła przed wojną 103 mil m³, po zniszczeniu Warszawy 26 mil m³, to w końcu roku bież. wyniesie 44 mil m³. Odbudowana ilość mieszkań wyniesie do końca roku bież. ok. 120 tys. izb.

Na jednego mieszkańca Warszawy przypadało przed wojną ok. 30 m³ kubatury, w tym 54 m³ kubatury mieszkalnej, a pod koniec roku

bież. przypadać będzie 70 m³ w tym kubatury mieszkalnej ok. 50 m³.

Mimo, że nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennego poziomu kubatury mieszkalnej, to mamy prawo stwierdzić — oświadcza mówca — że osiągnięcia nasze są olbrzymie.

Zrozumieliśmy jak niespodziewany potencjał produkcji my potrafimy wykreślić ze słabego, zacołanego aparatu produkcyjnego, jaki odziedziczyliśmy po kapitalizmie — zgod na postawę i twórczy wysiłek robotnika budowlanego, inżyniera i architekta pod przewodnictwem przodującego oddziału klasy robotniczej — Partii.

Rok obecny można śmiało nazwać rokiem przełomowym wysiłków nad odbudową Warszawy, gdyż jest on zakończeniem i podsumowaniem wyników pierwszego 3-lecia planowej gospodarki, uwieńczeniem wstępnych wysiłków nad przebudową dawnego kapitalistycznego systemu gospodarowania, a jednocześnie sprawdzianem tych wysiłków. Jest podsumowaniem doświadczeń i wyciągnięciem nauki dla oczekującej nas pracy.

Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej

Rok 1949 jest wstępem do przebudowy Warszawy. Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być widownią i podłożem wyzysku pracy ludzkiej i wzrostu przywilejów warstw posiadających. NOWA WARSZAWA MA STAĆ SIĘ STOLICĄ PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO. Walka o oblicze ideologiczne naszego miasta musi być prowadzona z całą świadomością i wyłączeniem wszystkich sił w tym kierunku.

Nowa Warszawa przez rozwinięcie w niej przemysłu musi się stać poważnym ośrodkiem produkcji, miastem robotniczym.

Przewodniczący PZPR przypomina, że okupant hitlerowski z szczególną wściekłością niszczył przemysł Polski.

W oparciu o wysoki poziom rozwoju przemysłowego, Warszawy kształtowała się i rosła warstwa robotników przemysłowych. Klasa robotnicza Warszawy wyróżniała się wysokim

poziomem świadomością politycznej i decyzyjnej rewolucyjnej.

W fabrykach warszawskich mówi przewodniczący PZPR — wyrósł i okrzepł mocny trzon klasy robotniczej o bogatym doświadczeniu rewolucyjnym. Trzon ten był oporą w walce narodowo-wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim. Toteż okupant systematycznie niszczył klasę robotniczą stolicy.

NACZELNYM OBOWIĄZKIEM I ZADANIEM WŁADZY LUDOWEJ JEST UCZYNIĆ WSZYSTKO, ABY PRZYWRÓCIĆ KLASIE ROBOTNICZEJ STOLICY JEJ PRZODUJĄCĄ ROLĘ — oświadcza wśród mocnych okłasków przewodniczący PZPR.

Wskazując na szybki dotychczasowy wzrost ludności robotniczej w Warszawie z 544 tys. robotników w r. 1946 do 130 tys. pod koniec roku bież. mówca stwierdza, że w końcu planu 6-letniego liczba robotników i

pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie osiągnie 200 tys. osób. WARSZAWA STANIE SIĘ POWAŻNYM OŚRODKIEM PRZEMYSŁU ZWŁASZCZA W DZIEDZINIE PRZEMYSŁU METALOWEGO, ELEKTROTECHNICZNEGO I ODZIEŻOWEGO

Ponad 4 mil. m³ nowych budynków fabrycznych

Bezludnie rozrzucone przed wojną na terenie całego miasta zakłady przemysłowe, zostaną obecnie planowo rozmieszczone na Woli, Żeraniu Kamionku, Grochowie i Okęcu. Dla pomieszczenia tych zakładów trzeba będzie wznieść około 5,600 tys. m³ budynków fabrycznych, z czego ponad 4 mil. m³ przypada na nowe fabryki. W wyniku tego powstanie szereg nowych potężnych zakładów pracy, z których niejedna, jak np. fabryka samochodów osobowych na Pelcowiznie, STANIE SIĘ DUMĄ WARSZAWY PRACUJĄCEJ I CAŁEJ POLSKI.

Przy projektowaniu, lokalizacji i realizacji budowy nowych zakładów przemysłowych oraz rekonstrukcji i rozszerzeniu dawnych, będą projektowane i budowane odpowiednie urządzenia socjalne, zapewniające robotnikom nowoczesne warunki pracy.

Odbudowane i rozbudowane zostaną urządzenia i Zakłady ułatwiające zaopatrzenie ludności: domy towarowe, sklepy spółdzielcze, sieć sklepów roz-

dzielczych, piekarnie mechaniczne, zakłady mleczarskie, duże wytwórnie masarskie. Rozbudowana zostanie sieć jadalni społecznych.

Mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia

Jednym z najważniejszych zagadnień z naciskiem podkreśla Przewodniczący PZPR — któremu organizacja partyjna musi poświęcić szczególną uwagę, winno stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe. Przewiduje się budowę 120 tys. nowych izb mieszkalnych o ogólnej kubaturze około 12 mil m³. Budownictwo mieszkaniowe będzie skoncentrowane w osiedlach społecznych, których lokalizacja związana jest ściśle z rozwijającym się przemysłem. W pierwszym rzędzie wzięte zostaną pod zabudowę tereny już uzbrojone w urządzenia miejskie. W ten sposób ta wielka masa kubał w mieszkaniowej, przewyższająca wielokrotnie ilość mieszkań wybudowanych dla robotników warszawskich w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych przyczyni się do realizacji podstawowych założeń urbanistycznych. Pod robotnicze osiedla mieszkaniowe zostaną oddane tereny, które dawniej były dostępne jedynie dla zamożnej ludności Warszawy, mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia wzdłuż trasy W-Z i ul. Marszałkowskiej.

Powstaną więc dzielnice mieszkaniowe na Muranowie, Starym i Nowym Mieście, Młynowie, Kole, Zachodnim Żoliborzu, Bielanych, Stodowcu, Pradze, Mokotowie i Ochocie. Program zabudowy tych nowych osiedli mieszkaniowych obejmuje wyposażenie ich w urządzenia socjalne, jak pralnie, kąpieliska, sklepy i domy towarowe, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, dziecięce. Osiedla te budowane przez ZOR tonąć będą w zieleni, otrzymają one dzielnicowe domy ludowe, domy młodzieżowe, teatry, sale kinowe i tereny wypoczynkowe. Mieszkania będą jasne i zdrowe.

W TEN SPOSÓB — stwierdza mówca — PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH WARSZAWY LUDNOŚĆ ROBOTNICZA OTRZYMA NALEŻNIE JEJ WYGODNE, JASNE, SŁOŻE ESTETYCZNE, NALEŻY CIE OGRZANE MIESZKANIA, korzystając w pełni z tych wszystkich udogodnień, jakie nowoczesna cywilizacja oddaje do dyspozycji człowiekowi.

Nowa zabudowa Warszawy przykładem budownictwa socjalistycznego

Następnie Przewodniczący PZPR charakteryzuje poszczególne osiedla, których rozmieszczenie i charakter będzie ściśle związany z planem uprzejmych myśli o Warszawie.

Specjalnym zagadnieniem jest zabudowa ruin, getta. Otrzyma tam mieszkania 50 tys. ludzi, tereny te nie będą uprzejmnie odgruzowane, wymagałyby to bowiem 3-letniej pracy 10 tys. ludzi, 7 pociągów oraz

odpowiedniej ilości sprzętu. Dlatego osiedle zostanie wybudowane na 3 do 4 metrowej skarpie gruzowej.

ZOR przystąpi już również do odbudowy części zabudowanych domów na Krakowskim Przedmieściu i w innych punktach miasta. Zachowując historyczną szatę zewnętrzną tych budynków uzyska się przez nowe rozplanowanie wnętrza właściwe warunki higieniczne i nowoczesny rozkład mieszkań.

Plan 6-letni — oświadcza przewodniczący PZPR — winien usunąć w Warszawie rażące dysproporcje w warunkach zamieszkania ludności pracującej, zaspokoić w pełni potrzeby mieszkaniowe, wynikające z przyrostu ludności robotniczej w związku z rozbudową przemysłu i stworzyć podstawy do przebudowy życia na zasadach socjalistycznych, w nowoczesnych osiedlach społecznych i osiedlach mieszkaniowych. W wyniku realizacji planu 6-letniego na terenie Stolicy winny zarysować się, wyraźnie i zrozumiale dla szerokiej masy robotniczej i chłopskiej Polski Ludowej, wytyczne i charakter nowego budownictwa socjalistycznego.

Przy rozmieszczeniu i wyborze terenów pod osiedla i kolonie mieszkaniowe ZOR w Warszawie kierowano się:

1 dążnością do wyzyskania olbrzymiej wartości urządzeń gospodarki podziemnej i drogowej przy zachowaniu starych ciągów ulicznych (wodociąg, kanalizacja, gaz, prze wody kablowe, nawierzchnia drogowa);

2 dążnością do wprowadzenia robotników do śródmieścia i dzielnic mieszkaniowych, sąsiadujących ze śródmieściem — przez zburzenie kapitalistycznych tradycji spychania klasy robotniczej na przedmieścia;

3 zasadą powiązania nowych osiedli z odbudowującymi się zakładami pracy — dzielnicą przemysłu lekkiego na Woli fabrykę samochodów na Pradze itd.;

4 koniecznością powiązania budownictwa mieszkaniowego z wielkimi założeniami architektoniczno-urbanistycznymi, realizowanymi w centrum miasta.

Rozmieszczenie w myśl tych założeń odrodzonych dzielnic mieszkaniowych Warszawy powinno stworzyć realne podstawy dla nowych wielkich ciągów komunikacyjnych, nowych placów i skupisk architektury publicznej, nowych wielkich urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Mówca oświadcza dalej, że w okresie 6-letnim zostaną wybudowane i oddane do użytku oprócz już wymienionych wielkich osiedli jeszcze osiedla przy ul. Marszałkowskiej, na Woli, na Żoliborzu Zachodnim, na Polach Bielanskich, na Ochocie, Grochowie, we Włochach i Ursusie oraz osiedle Stare Miasto, gdzie zrekonstruowane zostaną stare zabytkowe budowle z historycznymi elewacjami i nowoczesnym wyposażeniem wnętrza.

Szkoły, szpitale, urządzenia komunalne

Ogromny wysiłek włożony będzie w budownictwo publiczne, nowe urządzenia kulturalne i społeczne. Sieć 130 nowych przedszkoli pomieści 13 tysięcy dzieci. Zbudowanych zostanie 66 szkół podstawowych, 22 szkoły ogólnokształcące pełne, 50 szkół zawodowych. Wyższe szkoły stołeczne otrzymają 500 tys. m³ kubatury nowych gmachów uczelnianych i 330 tys. m³ domów akademickich, w których znajdzie pomieszczenie 6 tys. uczącej się młodzieży.

Rozbudowana będzie sieć ośrodków zdrowia, aptek, ambulatoriów oraz szpitali. Ilość łóżek szpitalnych osiągnie w 1955 r. liczbę 10 tys., przekraczając prawie dwukrotnie przedwojenną normę na głowę ludno-

(Dokończenie na str. 4)

Jeden z najpiękniejszych fragmentów architektonicznych nowej Warszawy — gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Placu Trzech Krzyży.

Sprawa odbudowy i przebudowy Warszawy

- SPRAWA CAŁEGO NARODU

(Dokończenie przemówienia towarzysza Bolesława Bieruta)

(Dokończenie ze str. 3)
ści. Podniesiony zostanie wybitnie stan sanitarny miasta. Usprawnienie komunikacji miejskiej przez zwiększenie taboru i udoskonalenie środków przewozowych pozwoli na zmniejszenie liczby mieszkańców, przypadającej na jeden wóz, z 1700 na 1000 osób, a więc osiągnięcie stanu lepszego niż przed wojną. Sieć torów tramwajowych zostanie zwiększona o 50 km. Wiele ulic ulegnie przebudowie i otrzyma nową nawierzchnię.

Zostanie wybudowany nowy most drogowy, zapewniający połączenie północnych dzielnic Warszawy i Pragi.

Najważniejszą jednak inwestycją drogową jest Nowa Marszałkowska, która łącznie ze swym przedłużeniem, przebu-

dowana ulicą Puławską, będzie posiadać długość ponad 10 km, a więc prawie o 4 km więcej, niż trasa W—Z, przy czym na znacznym swym odcinku posiadać będzie szerokość 50 m.

Długo nie milną okłaski gdy przewodniczący PZPR oświadcza, że rozpoczęta będzie budowa metra oraz całkowicie zelektryfikowana w okresie planu 6-letniego podmiejska sieć kolejowa. Warszawa otrzyma trzy dworce kolejowe: Zachodni i Wschodni — przebudowane i nowy centralny na linii średnicowej, oraz zachodnią stację towarową na Odolanach.

odbudowie stolicy, musi znaleźć więcej odczuć, głębszej opieki ze strony całego aktywnego warszawskiego społeczeństwa, jak również ze strony jej kierownictwa. Cała Partia musi postawić się w stan gotowości bojowej, potrzebnej dla wygrania walki o realizację wielkiego 6-letniego programu przebudowy Polski i jej rozwoju socjalistycznego.

Ogrom zadań, które 6-letni plan stawia przed budownictwem, znajduje wyraz w faktach, że

WYKONANIE PRZEWIDZANYCH W 6 ROKU PLANU INWESTYCJI BUDOWLANYCH WYMAGAĆ BĘDZIE OKOŁO 3 I POKROTNIE WIĘKSZEGO STANU ZATRUDNIENIA W BUDOWNICTWIE, NIŻ W LATACH NAJWIĘKSZEJ PRZEDWOJENNEJ KONIUNKTURY BUDOWLANEJ, A ŁĄCZNIE EFEKTY RZECZOWE PRZEKROĆCĄ WIĘCEJ NIŻ 4-KROTNIE WIELKOŚĆ NAJWYŻSZYCH ROCZNYCH WYNIKÓW BUDOWNICTWA PRZEDWOJENNEGO.

W tym nie jest przedmiotem żyłowego działania, które dawniej najlepiej odpowiadało egoistycznym interesom garstki posiadaczy, dziś jest to sprawa całego narodu, całej KLASY ROBOTNICZEJ, SPRAWA NASZEJ PARTII.

Musimy pilnować, by w realizacji każdego przedsięwzięcia walka klasowa znajdowała swój właściwy wyraz,

by efekty osiągnięte w każdej inwestycji służyły coraz pełniej i coraz lepiej interesom mas pracujących, by miliony metrów sześciennych wznoszonych domów szły w pierwszym rzędzie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych robotników, by nowe szlaki uliczne, nowe place, nowe gmachy publiczne wyrażały treść i wielkość nowego ładu społecznego, nowej socjalistycznej ojczyzny.

Dlatego Partia nasza musi wypowiedzieć się nie tylko o tym co i ile będzie się budowało w Warszawie, ale również jak, gdzie i dla kogo. Dlatego Partia nasza musi podjąć zdecydowaną walkę o nowe oblicze naszych miast i osiedli, a przede wszystkim stolicy. Musi przyjąć do tej walki cały aktywny partyjny i poprzeczny najszersze warstwy całego społeczeństwa.

Trzeba sprawić, by każde nowe założenie warszawskie, każde nowe osiedle mieszkalne, każda nowa fabryka, każdy nowy gmach stały się bliższe pracującej ludności stolicy i całego kraju tak, jak się to stało z trasą W—Z. Trzeba sprawić, by masę pracowniczą żyły tymi zagadnieniami, bo tylko wtedy będziemy mieli pewność, że nowa stolica rzeczywiście opowiadać będzie potrzebom nowego ustroju państwa socjalistycznego, będziemy mieli pewność, że olbrzymi wysiłek narodu, budującego nowy ustrój nie zostanie na tym odcinku wypaczony lub zmarnowany.

Wielkie zadanie wymaga wielkiego wysiłku nie tylko od bezpośrednich wykonawców, ale od całej klasy robotniczej stolicy, od całego społeczeństwa.

Bezpłodnej nicości wrogów przeciwstawimy ogrom naszych realnych osiągnięć

W walce o wykonanie planu, rozstrzygającymi czynnikami będą: postawa ideowa, świadomość polityczna, nowy socjalistyczny styl pracy, nieugięty upór w pokonywaniu trudności i w walce o wykonanie planu. Bezpłodnej nicości wrogów, niechętniej postawie malkontentów i „wyczekiwaczy” przeciwstawimy ogrom naszych real-

nych osiągnięć, piękno nowych miast i osiedli, porywające tętno twórczego wysiłku nad podniesieniem materialnego i kulturalnego poziomu bytu mas pracujących.

Apel inicjatora ruchu i racjonalizatora Krajewskiego podjęty został przez murarzy warszawskich: Poręckiego, Religę, Szatkowskiego, Ptaszyńskiego, Markowa. Ale już wkrótce również na terenie całego kraju rozszerzyło się współzawodnictwo i murarze Głuchowskiego i Jakubowicza w Zabrzu, Majrowskiego w Stalowej Woli i wielu innych wykazali, że stać ich na sprawność dorównującą sprawności murarzy warszawskich. Nie pozostali w tyle inni pracownicy budowlani czego przykładem są osiągnięcia tynkarzy, zbrojarzy, cieśli, instalatorów. Włączają się pracownicy wszystkich działów związanych z budownictwem. Coraz bardziej widoczny jest twórczy wysiłek inżynierów i kierowników budowy.

Wszystkie te fakty wykazują, że wielkie możliwości produkcyjne tkwią w klasie robotniczej wyzwolonej z łańcuchów kapitalistycznych.

Pokazują nam jak wspaniałym pracownikiem jest uświadomiony polski robotnik budowlany. Na przykładzie odważnej się Warszawy widzimy również do czego zdolne są nasze kadry inżynierskie i architektoniczne. Należy je zatem otoczyć opieką, zapalić do wielkiego dzieła, które tworzą wielkiej idei, której służą.

Ruch współzawodnictwa musi

zostać upowszechniony, musi objąć wszystkie budowy, wszystkie rodzaje robót i wszystkie kategorie pracowników: robotników, techników, inżynierów, architektów.

BUDUJĄC PIĘKNĄ, WSPANIAŁĄ NIŻ KIEDYKOLWIEK STOLICĘ BĘDZIE RÓŚĆ, DOSKONAŁE SIĘ I KSZTAŁCĄC DZIELNY LUD WARSZAWY

Masy pracujące Warszawy wykształca i wysunęły ze swych szeregów nowe dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów, lekarzy i ekonomistów, artystów i uczonych, którzy uczynią nasze życie lepszym i piękniejszym.

Masy pracujące Warszawy czuwać będą, aby nasze centralne instytucje państwowe, które są mózgiem i sercem Polski, pracowały coraz lepiej, coraz sprawniej, aby wyzwały się resztki biurokratyzmu i bezduszości, aby służyły ofiarne sprawie prostego człowieka, człowieka pracy — gospodarza odrodzonej Polski.

Plan rozbudowy Warszawy nie jest planem, który jednostronnie uwzględnia potrzeby miasta Warszawy, żądając tylko ze strony kraju świadczeń dla swej realizacji.

PLAN TEN JEST PLANEM BUDOWY WARSZAWY — STOLICY PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO, STOLICY KTÓRA PROMIENIUJĄC I ODZIAŁYUJĄC NA CAŁY KRAJ PRZYSPIESZY I UWIELOKROINI TWÓRCZY WYSIŁEK BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO W NAJODLEGLEJSZYCH I NAJBARDZIEJ ZANIEDBANYCH DZIELNICACH I ZAKĄTKACH.

Przodującym ośrodkiem naszego budownictwa socjalistycznego jest stolica naszego kraju — Warszawa.

Sródmieście tętnić będzie pełnią wielobarwnego, bogatego życia

Odbudowany zostanie historyczny Zamek, zbudowany nowy Ratusz. Powstanie jednolity zespół placów, połączony od powidnia poszerzonymi arteriami, gdzie tętnić będzie cała pełnia bogate, wielobarwne życie.

W śródmieściu powstają: gmachy kultury, gmach Biblioteki Narodowej, centrale związków zawodowych, wielkie hotele, szereg centrality życia gospodarczego i publicznego. Odbudowane będą gmachy Teatru Wielkiego, Filharmonii Warszawskiej. Powstają dwa nowe teatry, 2 nowe kina centralne i 12 nowych kin dzielnicowych oraz nowa wytwórnia filmowa. Przewiduje się radiofonizację osiedli podmiejskich oraz budowę gmachów Polskiego Radia.

Dla umożliwienia zwiedzania stolicy przewiduje się budownictwo odpowiednich hoteli miejskich o charakterze turystycznym. Ruch sportowy otrzyma boiska szkolne, przystanki sportowe nad Wisłą, Dom Sportu i Halę Sportową. Przygotowana zostanie budowa Stadionu Olimpijskiego.

Ci, którzy budują nową Warszawę

Przewodniczący PZPR stawia następujące pytanie, kto będzie wykonawcą tego potężnego programu? Wcielić go będzie w życie klasa robotnicza stolicy. Wykonawcą będą pracownicy budowlani, inżynierowie i technicy budowlani, pracownicy poszczególnych dziedzin rzemiosła artystycznego, urbanisci, architekci, konstruktorzy, planiści. Od ich postawy, wysiłku, intuicji i energii twórczej, od ich metod pracy, od ich sprawności, od ich talentów organizacyjnych i artystycznych, od ich ofiarności, zapалу i patriotyzmu zależeć będzie — jak będzie wyglądała stolica Polski Ludowej.

Partia nasza, tworząca program budownictwa socjalistycz-

nego i kierująca jego wykonaniem — musi w pierwszym rzędzie otoczyć głęboką, serdeczną troską, opieką, pomocą, swym codziennym kontaktem wykonawców tego programu, musi poświęcić im więcej uwagi, niż dotychczas. Nowy etap i wielki przełom, jaki dokonuje się w

Nowy stosunek do pracy w budownictwie

Jak jesteśmy przygotowani do podjęcia tego wielkiego dzieła?

Na naszym budownictwie ciąży jeszcze niestety spuścizna zacofania, odziedziczona z ustroju kapitalistycznego. Z tym dziedzictwem budownictwo musi obecnie stanąć do współzawodnictwa z innymi gałęziami produkcji, dorównać ich poziomowi technicznemu, ich gotowości do podejmowania wielkich zadań, które postawiły przed masami pracującymi przeobrażenia społeczne. O tym, że świadomość tego dojrzała wśród robotników budowlanych Warszawy świadczy przepiękny zryw w ruchu przodowników i nowatorów w dziedzinie budownictwa, którym przewodzi sławne już w całej Polsce nazwisko. W Warszawie rzucano zostało hasło uwielokrotnienia wyników pracy w murarce zespołowej, którego zewnętrznym wyrazem są głośne dziś rekordy wydajności pracy robotników budowlanych. Świadczy to o tym, że robotnicy budowlani Warszawy włączyli się do szlachetnego współzawodnictwa o chlubne miano przodującego oddziału bohaterkiej, POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Jasnym jest, że bez gruntownej przemiany w dziedzinie wykonawstwa budowlanego, nie podołamy ogromnym zadaniom, stawianym przebudowie Warszawy przez 6-letni plan inwestycyjny. A przełomu tego mu-

simy dokonać już w bieżącym roku. Dlatego trzeba poddać zasadniczej rewizji wszystkie składowe czynniki procesu budowania tak, aby budować szybciej, lepiej i taniej. Oznacza to zwiększenie wydajności pracy przy jednoczesnym wyższym i racjonalniejszym wykorzystaniu siły roboczej i materiałów. Osiągnięcia tego celu nastąpić może jedynie przez lepszą, doskonalszą organizację budowy jako całości, przy uwzględnieniu poszczególnych elementów tego procesu budowy.

Nasi architekci w większym stopniu winni nawiązywać do zdrowych tradycji naszej architektury narodowej, przystosowując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową, socjalistyczną treść. Rozdrobnione tereny Warszawy przedwojennej, pocięte granicami własności prywatnej nie dawały sposobności rozwinięcia większych założeń przestrzennych, nie pozwalały na wykorzystanie tych ogromnych możliwości, które tkwią w nagromadzeniu rosnących nieustannie potrzeb wielkiego zbiorowiska ludzkiego. Możliwości te otwarł dopiero ustrój, w którym system gospodarki planowej stworzył podstawę do osiągnięcia prawdziwej harmonijnego, wszechstronnego rozwoju narodowej kultury architektonicznej. Dziś przebudowa, a więc kształtowanie Warsza-

Odbudowa Warszawy naszym wkładem w dzieło pokoju

Odbudowa i rozbudowa Warszawy i innych miast i osiedli naszego kraju jest naszym wkładem do pokojowego dzieła, do wydobycia wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozwoju — prześlągnięcia wszystkich naszych osiągnięć, a tym samym do podniesienia kultury narodów innych.

W tym dziele, które zarazem jest jednym z odcinków walki o umocnienie pokoju nie jesteśmy osamotnieni. Tak jak my, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wkładają swój wysiłek w pokojową odbudowę straszliwych ran wojennych i tak jak my przeciwstawiają się wszelkim próbom zniesienia nowej awantury wojennej. W tej gigantycznej, twórczej pracy rosną co dzień siły obozu wolności i pokoju, nie-

zwycięzonego obozu budo-

nicych socjalizmu.

Towarzysz Bierut kończy

swoje przemówienie słowami:

UCZYNNY WSZYSTKO, ABY

ROZBUDOWA I ROZBUDOWA

WARSZAWY STAŁA SIĘ DUMĄ

I CHŁUBĄ KAŻDEGO POLAKA.

UCZYNNY WSZYSTKO, ABY

MIASTO NASZE PRZODOWAŁO W WIELKIM DZIELE

WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO, TAK JAK KIEDYŚ

PRZODOWAŁO W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJEZDZĄ.

TO BĘDZIE WIELKI WKŁAD

NASZEGO POKOLENIA W DZIEŁO

BUDOWY SILNEJ, ZAMOŻNEJ,

SZCZĘŚLIWEJ, SOCJALISTYCZNEJ POLSKI.

TO BĘDZIE WIELKI NASZ

WKŁAD W DZIEŁO BUDOWY

LEPSZEGO JUTRA, LEPSZEGO,

SZCZĘŚLIWSZEGO ŚWIATA —

WKŁAD GODNY BOHATER-

SKIEGO LUDU NASZEJ UKO-

CHANEJ WARSZAWY.

odszkodowanie za złamanie przez Magarafa warunków umowy w wysokości pięciu tysięcy centaurów, z zamianą na dwa lata więzienia w razie odmowy zapłacenia. Termin uiszczenia wymienionej kwoty opiewał: dwa dni.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

w którym jest mowa o odszkodowaniu i w którym po raz pierwszy występuje Aurelius Padrele

Pięć tysięcy centaurów! Z równym podziwem można było zasądzić od niego i pięć milionów i nawet pięćset centaurów! Magarafa miał bowiem wszystkiego tyle pieniędzy, że wystarczyłoby najwyżej na trzy dni, a pozyczyć nie miał u kogo.

Po prostu niepodobieństwem jest opowiedzieć treść, a nawet wylizyć wszystkich artykułów i felietonów, wzmianek i „korespondencji własnej”, jakie w ciągu tych dni ukazały się na łamach prasy całej Arzantei. Wymagałoby to co najmniej kilkuset stron pokaźnego tomu.

Ograniczmy się przeto przytoczeniem tylko najbardziej charakterystycznych tytułów tych niezliczonych artykułów, wzmianek i sprawozdań sądowych.

Liliput stanął przed sądem za to, że wyrósł.

Tomasio Magarafa, udając się do sądu, ogolił się po raz pierwszy w życiu!

Wszyscy tańczą modnego fokstrota: „Jaki ty jesteś duży, mój maleńki Tommy!”

„Mam szalony apetyt!” — powiedział Tomasio naszemu reporterowi.

„Kontrakt — jest kontraktem!” — powiedział pan Borros, wiceprzewodniczący Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Rozrywkowych.

(C. d. n.)



przełożył Józef Brodzki

Magarafa będzie miał czarną brode!

„Tomasio Magarafa jest idealnym sublokotorem!”

Obrona oskarżonego uzyskała zezwolenie Trybunału, poparte opinią wybitnych lekarzy, na dostarczenie Magarafowi odpowiedniego pożywienia w czasie trwania rozprawy sądowej.

Tomasio Magarafa i spółka.

Handel kolonialny, 78 Plac Pomyślności, nie ma nic wspólnego z byłym liliputem, noszącym to samo nazwisko. Firma Tomasio Magarafa i Spółka skrupulatnie wywiązuje się ze wszystkich zawartych przez nią umów. Instytucjom filantropijnym udziela się rabatu.

Koleżdy artyści b. liliputa Tomasio Magarafa uważają, że jest on niewinny.

Każdy rośnie jak może.

Pan Bóg wiedział co robił, stwarzając liliputów.

Magarafa z apetytem zjada na obiad trzy befsztyki!

„Pierwszy raz słyszę, że lilipuci mają normalnych rodziców!” — powiedziała gwiazda ekranu Ryta D-enn.

Trzeba poskromić komunistów!

Sąd nad Magarafem — to potłuczek dla naszej cywilizacji!

Pan Suuke po mistrzowsku gra w golf!

Sąd zapytuje: „Czy Magarafa zamierza rosnąć dalej?”

Magarafa odpowiada: „Nie wiem!”

Rozprawa sądowa trwała trzy dni. Po krótkiej przerwie rozpoczęły się przemówienia stron.

Ogromnie żaluję, że nie byłem obecny na procesie Suuke contra Magarafa. Powiadają, że przedstawiciele powództwa i oskarżonego błysnęli w swoich mowach prawdziwymi perłami krasomówstwa. Żelazną logikę wywodów urozmaiciły wspaniałe fajerwerki paradoksów, a grzmiąca miedź wielkiego patosu sąsiadowała z subtelną liryką waruszających dygresji.

Był to jeden z najbardziej wstrząsających popisów krasomówstwa, z jakim kiedykolwiek miano do czynienia na rozprawie sądowej i nic dziwnego, że obszerne cytaty z wygłoszonych przemówień zostały na zawsze utrwalone w podręcznikach dla młodych prawników.

Nie było żadnej winy adwokata broniącego Magarafa w tym, że wyrok sądowy został wydany na korzyść pana Suuke. Sędziowie bowiem nie mogli po prostu dopuścić myśli, by można uniewinnić człowieka, który złamał kontrakt.

I bez tego sprawy na giełdzie wyglądają niezbyt różowo i człowiek budzi się codziennie z obawą czy nie stracił swego majątku, czy bank, w którym ulokował swoje oszczędności nie zbankrutował, czy akcje ulokowane w tym lub owym przedsiębiorstwie nie spadły na łeb na szyję.

Nic dziwnego więc, że ludzie rozsądni z góry zdawali sobie sprawę, że wyrok sądu jest z góry przeznaczony, chyba, że stało by się coś nadzwyczajnego. Ale nic nadzwyczajnego się nie stało i sąd przyznał Panu Suuke

Spółdzielczość i zagadnienia gospodarcze

były przedmiotem obrad aktywu PZPR powiatu pilskiego

W związku z wyborami do zarządów gminnych spółdzielni SCH, odbyła się odprawa aktywu wiejskiego PZPR w Komitecie Powiatowym w Trzebozie.

Zjazd zagalii II sekcji KP. PZPR, tow. Frąckowiak, witając przedstawicieli Komitetu Centralnego tow. A. Webera. Po powołaniu prezydium, tow. Frąckowiak wygłosił referat o zadaniach spółdzielczości na wsi.

Tow. Frąckowiak przedstawił zebrany jakimś celem małą służbę gminne spółdzielnie SCH, stwierdził również, że zdążyli się w powiecie wypadki, że spółdzielnie nie zaspakajają dostatecznie potrzeb małych i średniorolnych chłopów, służą one natomiast interesom bogaczy wiejskich.

W dalszej części swego referatu tow. Frąckowiak zebrał wsielono obroty spółdzielni SCH.

Na zakończenie referatu zapowiedział do zebranych aktywu, że w przyszłych wyborach do zarządów spółdzielni SCH, w brać małych i średniorolnych chłopów oraz kobiety wiejskie. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której oprócz zagadnień spółdzielczych poruszano bieżące sprawy gospodarcze.

Tow. Mianowski, starosta powiatowy, przedstawił rozwój spółdzielni SCH na terenie powiatu pilskiego, wyrażając się w przekroczeniu zeszłorocznego obrotu w 5 miesiącach roku bieżącego.

Tow. Jasiakowa omówiła zadania Ligi Kobiet na wsi w 4 akcjach, a mianowicie: w akcji organizacyjno-werbunkowej, społeczno-gospodarczej, dziecięcej sezonowej i podniesienia zdrowotności na wsi.

Tow. Filipak, przewodniczący PRN, omówił szereg aktualnych zagadnień, zwracając szczególną uwagę na spłacanie skrytów dłużnych z pożyczki siewnej, po branej przez chłopów w sezonie 1948-49.

Tow. Kałużyński, z Centrali

Miejsnej przedstawił stan kontraktacji żywności i oświadczył, że powiat Pila zajął w tej akcji II miejsce na Ziemi Lubuskiej w roku 1949. Na rok 1950 plan kontraktacji przewiduje na powiat pilski 5933 sztuki.

Powiatowy lekarz weterynarii, stwierdził, że dzięki wiosennemu szczepieniu śmiertelność bydła wyniosła tylko 2 proc. Ostro skrytykował gromadę Przyłek, która odmawiała

szczepienia trzody chlewnej, a wezwwała lekarza dopiero wtedy, gdy nastąpiła epidemia.

Przewodniczący Pow. ZMP wskazał na konieczność większego udziału młodzieży w ruchu spółdzielczym.

Po odczytaniu instrukcji wyborczej przez tow. Włodka, dyskusję podsumował delegat KC tow. Weber.

Na zakończenie odśpiewano Międzynarodówkę. (J.M.)

Egzaminy w Liceum Leśnym w Rogozińcu

W trosce o zwiększenie kadr fachowych leśników Ministerstwo Leśnictwa uruchomiło za pośrednictwem Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie w grudniu ub. roku, pierwsze na Ziemi Lubuskiej Państwowe Liceum Leśne I stopnia w Rogozińcu, na terenie powiatu międzyrzeckiego.

Zadaniem Liceum jest szkolenie na 3-letnich kursach przyszłych leśników. Do Liceum skierowano uczniów I i II kl. ze zreorganizowanego Państwowego Liceum Leśnego w Margoninie.

Ostatnio 39 uczniów przystąpiło do egzaminów maturalnych. Egzaminy z wynikiem pomyślnym zdał: ob. Bachmiński, Bakuński, Dolny, Dzieciuchowicz, Dziembowski, Elant, Ga-

lewicz, Grun, Haska, Jurek, Jurga, Józwiak, Kamiński, Kmita, Król, Kujawa, Kuśnierak, Luttmann, Łusiewicz, Łysiak, Madelski, Maślanka, Michalak, Miś, Paprzycki, Piasecki, Piwarski, Prell, Rogacz, Skrzypczak, Słaby, Teclaw, Warkocz, Włodarczyk, Wojtecki, Zięta, Zieliński i Ziółkowski.

O wysokim poziomie nauczania w Liceum świadczy stopień postawiony przez Komisję Egzaminacyjną: 13 ocen bardzo dobrych, 25 dobrych, 1 dostateczna.

Przy udziale przedstawicieli Partii, władz, Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie, P. L. L. w Margoninie, rodziców i miejscowego społeczeństwa odbyło się uroczyste rozdanie świadectw absolwentom i na-

PKS otworzy Agencję Towarową

W GORZOWIE

Niedawno otwarta przez Państwową Komunikację Samochodową Agencja Towarowa w Gorzowie przystosowana jest tylko do przewozu towarowego w mieście Gorzowie i ma zapewnić brak taboru na tutejszym terenie. Placówka ta, w myśl zarządzeń Oddziału Poznańskiego została założona tymczasowo, jednak po jej rozwinięciu należy spodziewać się założenia stałej komunikacji miejskiej i nowych linii do miejscowości, z którymi nie było dotychczas połączenia.

Oplatę za wynajęcie samochodów ciężarowych stosuje się według taryfy urzędowej tj. 90 zł za 1 kilometr, 1300 zł za godzinę, 16.200 zł za dobę, 400 zł za przewiezienie

1 tony na terenie miasta. Oprócz tego stosuje się taryfę ulgową przy wynajmie statym.

Instytucje, mające zupełnie odrębny charakter pracy, a konkurujące z PKS-em przez wynajmowanie samochodów ciężarowych po cenie niższej, postępują niezgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji. (D)

Inwalidzi nie będą ciężarem społeczeństwa

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, pragnąc uprzystępnienie nauki zawodowa inwalidom, przyjmuje podanie do działów szkolenia ślusarsko-mechanicznego, radio-mechanicznego, zegarmistrzowskiego, krawieckiego, mechaniki

Podział premii w tartaku wieprzyckim

powinien być ponownie rozpatrzone

Robotnicy tartaku dwutrakowego w Wieprzycach z zadowoleniem wyczytali w czerwcowym numerze swej gazetki ścisłej „Gazetka robotnika gośpodarstwa leśnego”, że pierwsze miejsce we współzawodnictwie dwutrakowych tartaków Okręgu Lubuskiego zajęła załoga tartaku w Wieprzycach, wykonując plan produkcji na rok 1948 w 147,5 proc.

We współzawodnictwie zakładowym przoduje zatrudniony na placu tarczy zespół składający się z przodowników pra-

cy: Bolesława Jeziorkowskiego, Czesława Wojciechowskiego, Tadeusza Jurczaka, Józefa Kaliszana i Wacława Szafranski. Osiągnęli oni ostatnio 390 proc. normy.

Zadowolenie ich było tym większe, że w związku z tym wyróżnieniem tartak otrzymał kilkanaście tysięcy zł premii do rozdania pomiędzy przodowników pracy. Jakież było jednak ich zdziwienie, kiedy premie te kierownik tartaku i przewodniczący Rady Zakładowej podzielił cichaczem pomiędzy trzech pracowników, którzy w okresie za który premie nadesłano, nie byli przodownikami pracy.

Wkrótce po tym zwolniono kierownika i zmienił go przewodniczący Rady Zakładowej. Robotnicy są jednak pokrzywdzeni. Nowy kierownik wraz z całą Radą powinni sprawę ponownie rozpatrzyć i pociągnąć winnych do odpowiedzialności za niesprawiedliwy rozdział premii. (el)



W niedzielę odbył się dzień propagandy „Gazety Lubuskiej” w Pile. Na zdjęciu „Gazeta Lubuska” sprzedająca m. in. członkowie Powiatowego i Miejskiego Komitetu PZPR.

Habilitacja dr. St. Kirkora

z PIW w Gorzowie

Minister Oświaty ob. Skrzyszewski zatwierdził uchwałę

Rady Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie mocą której dr Stanisław Kirkor, kierownik Zakładu Chorób Pszczół przy Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Gorzowie habilitowany został jako docent pszczelnictwa, ze specjalizacją w chorobach pszczelich.

W czwartek, dn. 21 lipca o godz. 12 w sali konferencyjnej PIW-u przy ul. Bohaterów Warszawy 4, odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym dr doc. Kirkor powtórzy swój wykład habilitacyjny pt. „Zakażenia wśród owadów”. el.

Towarzysz

Mieczysław Rogacz

Przewodniczącym Zarządu Pow. ZMP

Na I Konferencji Powiatowej ZMP z powiatu strzeleckiego, która odbyła się w Drezdenku, powołano na stanowisko przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP ob. Mieczysław Rogacz.

Ob. Rogacz urodził się dnia 12. X. 1922 r. w Zadzyszach, pow. Wileńsk. Rodzicami jego były małżonka i dwóch synów. W roku 1942 wywieziono go do Niemiec, gdzie przebywał do 1945 r. Po powrocie do kraju w październiku 1945 r. objął pracę w Trzebieżu powiat Strzelce Krajeńskie, jako robotnik tartaczny. W tym czasie wstąpił do ZMP i wkrótce został przewodniczącym koła ZMP w gminie Trzebież. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych pozostał w ZMP, poświęcając się aktywnej pracy w gminie Trzebież. (M.M.)

W Państwowym Instytucie Weterynaryjnym

odbyło się posiedzenie naukowe

Ostatnio odbyło się posiedzenie naukowe pracowników PIW-u, w obecności 150 administratorów, rzadców i przodowników pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu lubuskiego.

Dr T. Kobusiewicz i lek. wet. Steffenowa w obszernej referacie omówili najnowsze sposoby zwalczania

zaraźliwych chorób u zwierząt.

Referenci poruszyli zagadnienie zwalczania gruźlicy, zakaźnego konenienia u krów, wścieklizny u psów, różyczki, pomoru i grypy świń oraz cholery i pomoru kur. Objasnili obecnych z po raz pierwszy w naszym kraju przygotowywanymi szczepionkami: jak: niezapalająca kultura różyczkowa, szczepionka przeciw pomorowi świń, szczepionka przeciw wściekliznie u psów, przygotowywana na owcach, oraz tzw. „szczepionka indyjska” przeciw pomorowi kur.

Referenci szczegółnie naciśko położyli na profilaktykę tych chorób, jako najskuteczniejszy oręż obronny. Po referacie wywiązała się obszerna i żywa dyskusja. Na liczne pytania i poruszone wątpliwości referenci udzielili wyczerpujących odpowiedzi i wyjaśnień.

Na zakończenie zebrani zwiedzili Instytut, a kierownicy Zakładów zainstalowali zwiedzających z produkcją szczepionek i surowic oraz z pracą zakładów rozpoznawczych: WZHW oraz Zakład Chorób Pszczół.



Dziś środa 8 lipca 1949 roku
Leczi — Cholebera
Jutro czwartek 7 lipca 1949 roku
Cyryla — Sędziśława

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELARSKA
TEL. 355

Ważniejsze nr telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 300
Mileja Obywatelska 355 i 356
Komitet Miejski — 362
Komitet Pow. PZPR 309
Szpital Miejski — 302
Karetki Pogotowia Ub. Społ. 501
Pogotowie nocne Ub. Społecznej
i karetki do przewozu chorych:
501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 373
Apteka Ubezpieczalnej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

Z ZEMSTY OSKARZYŁ SASIAD

O KRADZIEŻ

St. Salomon z Wysokiej gminy Lubiszyn, oskarżył sasiad M. Wareskiego o kradzież 20.000 zł i dokumentów. Dochodzenie wykazało, że oskarżenie było fałszywe, gdyż Salomon chciał w ten sposób zemścić się na sąsiedzie. Przed Sądem odbędzie za to.

RZECNIK SPRZEDAWAŁ MIESO

Z NIELEGALNEGO UBOJU

W czasie kontroli, przeprowadzonej w gminie Witnica MO zakwestionowała u rzeźnika Antoniego Stecha z Nowin Wielkich 94 kg mięsa wieprzowego, pochodzącego z nielegalnego uboju. Mięso po zbadaniu przekazano do szpitala, a akta dochodzenia do Delegatury Komisji Specjalnej. (D)

PRZYCZEPKA POTURBOWAŁA

KOBIETĘ

Od przejeżdżającego ul. Tkacka traktora z Węgliszyc, prowadzonego przez J. Kulaka odepchła się przyczepka, która potrafiła przechodzić przez jezdnię 70-letnią Marię Kucharz zamieszkałą przy ul. Słonecznej 17. Potłuczona ob. Kucharz przewieziona do szpitala. (D)

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
Krajoznictwo Węgry
GORZÓW — „Capitol”
„Noc w Casablance”
GORZÓW — „Słońce”
„Wielkie nadzieje”
KRZYŻ — „Polonia”
„Piłgowski”
KROGOWO — „Jutrzenka”
„Zapomniana wiosna”
MŁ — „Słońce”
„Rudzielec”
SŁUBICE — „Piast”
„Rodzina Artymowych”
STRZELCE — „KRAJEŃSKIE”
„Osadnik” — „Skarb Tarzana”
SŁUBICE — „Lech”
„Nauczyliście bawić się”
TKZ — „Kasa” — „Corse”
„Okoliczności zagadane”
WITNICA — „Kometta”
PILA — „Złota”
„Słońce wschodzi”

Wzorowo postawioną pracą kulturalno-społeczną

mogą się pochwalić członkowie ZZPP w Gorzowie

W związku z poruszoną przez nas sprawą zaniedbanego cmentarza poległych bohaterów radzieckich przy ul. Walczaka Zarząd Zw. Zaw. Prac. Państwowych w Gorzowie, zaapelował natychmiast do swych członków i zorganizował akcję uporządkowania cmentarza. Jest to jeden z większych cmentarzy Ziemi Lubuskiej, na którym spoczywa około 2.000 poległych. Las nagrobków i tabliczek z nazwiskami zajmujący znaczną przestrzeń, przypomina żywo, ciężkie walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Nazwiska poległych wskazują, że spoczywają tu żołnierze różnych narodów Związku Radzieckiego.

Przed kilkoma dniami wzięło się do pracy około 150 osób członków ZZPP. Po podziale na grupy rozpoczęło roboty.

Teren cmentarza nie był uprzednio porządkowany, więc zarósł całkowicie wysoką trawą i chwastami. Oczyszczenie zarówno chwastami, jak i usuwanie chwastów, to praca niełatwa, wymagająca wysiłku fizycznego, lecz ambitni członkowie ZZPP nie szczędzili trudu. W takim tempie, pracując po 3 godziny dziennie, jak uchwalono, napełniono w ciągu kilku dni cmentarz zostanie doprowadzony do porządku.

Ten piękny czyn dowodzi wysokiego poczucia obywatelskiego, solidarności z wiarą, oraz wyrobienia społecznego i powołania być przykładem dla wszystkich zrzeszonych w Związkach Zawodowych.

Nie tylko tym poszczycić może się ZZPP, lecz w ogóle cechuje go wzorowa organizacja. — Związek planowo i konsekwentnie realizuje postulaty i krocz

w myśl wytycznych zwierzchnich władz ZZ.

Nowe przedszkole

Dobra wola i zdolność organizacyjna członków Zarządu daje stałe piękne wyniki. Jedno z większych osiągnięć ZZPP, to założenie nowego przedszkola. Na tle wspaniałej zieleni parku, wśród kwiatów, w nowoodekremowanym domu willowym mieści się ten prawdziwy raj dziecięcy. Każda sala, każdy sprzęt, 1500 czystości. Wszystkie przybory mają przeznaczone miejsca. Przy dźwiękach pianina, pod troskliwym okiem opiekunk 40 młodych obywateli i obywateli w miłej atmosferze przygotowuje się do dalszej drogi życia. Jest to jeden z najlepiej urządzonych ośrodków przedszkolnych, co jest niewątpliwie zasługą prezesa ZZPP, ob. Czerzyńskiego i członka Zarządu organizatorki przedszkola ob. Strejtożewskiej.

Życie kulturalne
Życie kulturalno-oświatowe

pod kierownictwem wiceprezesa ob. Łyskawy, koncentruje się w lokalu Związku — w świetlicy przy ul. Drzymały. Mieści się tu biblioteka, czytelnia, sala w klubowa, pokój do gier, tenis stołowy i bilardy. Odbywają się tu wykłady ekonomii oraz kursy języka rosyjskiego i stenografii, a w najbliższej przyszłości przewidziane są również in. wykłady.

Ponadto czynna jest sekcja sportowa, oraz w stadium organizacji chór mieszany i zespół muzyczny, pod fachowym kierownictwem profesora muzyki i śpiewu.

Łączność ze wsią

Celem nawiązania łączności ze wsią przewidziane są od 1 lipca w niedzielę i święta grupowe wyjazdy w teren, gdzie prócz pomocy w pracach gospodarskich, wygłaszane będą pogadanki na różne aktualne tematy, a członkowie ZZPP z Instytutu Weterynaryjnego będą udzielać fachowych porad w dziedzinie lecznictwa zwierząt domowych.

Tak zorganizowane życie związkowców niewątpliwie nie tylko przynosi korzyści moralne członkom, lecz daje głębokie zrozumienie o roli Związku Zawodowego.

Życzymy ZZPP dalszego rozwoju i pomyślnych osiągnięć na polu pracy związkowej. (K.B.)

Czytaj

prasa partyjna



Ważne telefony:
Straż Pożarna — 100 i 102
Mileja Obywatelska — 214
Komitet Miejski PZPR 234 i 323
Zarząd Miejski (Centrala) — 281-284
Starostwo Powiatowe (Centrala) — 301-302
Apteka przy Placu Waryńskiego — 212
Szpital Miejski — 362 i 337.
Centrala PKP. — 258-260
Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej — 336

Jak człowiek

Legendarny
małpolud,
człowiek
jaskiniowy
i homo sapiens

Karol Darwin udowodnił pochodzenie człowieka od małp jaskiniowych. Fr. Engels stwierdził, że bezpośrednim antenatem człowieka jest rozwinięty gatunek małp człeko — podobnych — andriodów. Za życia obydwu uczonych takiej małpy jednak nie znaleziono. Dopiero w 20 lat później, w południowej Afryce natrafiono na skamieniałe szczątki kilku gatunków małp, budową kości bardziej zbliżonych do człowieka, niż goryl i szympanse.

Dalsze badania naukowe dowiodły, że małpy te nie mieszkaly na drzewach i chodziły na dolnych kończynach. W pobliżu małpich szkieletów nie znaleziono niczego co mogło przypominać choćby najbardziej prymitywne narzędzia pracy. Zresztą stwierdzono od dawna, że małpy nigdy ich nie produkowały. Do rozkopywania ziemi, w poszukiwaniu pokarmu posługują się one małymi gałęziami, kijami, kamieniami, dużymi orzechami. Jak wszystkie zwierzęta, małpy panicznie boją się ognia.

Pierwsze przejawy ustroju społecznego

Gdy antenat człowieka stanął na nogach i zaczął chodzić (sta-

Co jutro na obiad?

Zupa owocowa
Potrawka z nówek ciętych, tarte ziemniaki
Surówka z rzodkiewki

Na zupę wziąć po 25 dkg czereśni i agrestu, wymyć w zimnej wodzie, wybrać pestki z czereśni, zemię wszystko na maszynce, wlać 1 litr wody i gotować ½ godziny. Następnie przetrzeć przez sito, dodać 6 dkg cukru, zagotować raz jeszcze i zaprawić rozbitym z 2 dkg maki i ¼ ltr. śmietany. Podając zupę na zimno położyć na każdy talerz pianę z dwóch białek ubitych z cukrem.

Na potrawkę ugotować 3 nówki cięte z jarzynami i cebulą. Gdy są miękkie, wybrać przystudzić, wygotować rosół, aby pozostało tyle, co potrzeba na sos, nówki pokrajać jak kluski, kostki odrzucić, zrobić białą zaprawkę z 4 dkg tłuszczu i 3 dkg maki dodać pieprzu zwykłego i angielskiego po 3 ziarna, szczyptę bobkowego listka, ½ łyżeczki cukru i soli, do smaku proszku cytrynowego, zagotować, włożyć pokrajane nówki, gdy się zagotują, zaciągnąć 2 żółtkami. Podać do potrawy tarte ziemniaki.

NIEZWYKŁY PAPIER

Dwaj wynalazcy radzieccy inżynierowie M. Dimitriew i M. Bondarenko wynaleźli nowy gatunek papieru. Jest on śmiałym połączeniem technologii tekstylnej z procesem produkcyjnym przemysłu papierniczego.

Ten niezwykle papier wyraża się z długowłóknistej bawełny. Tak jak w fabryce tekstylnej surowiec przechodzi przez fazy przygotowawcze, początkowo bawełna przekształca się w nieprzerwany rulon, następnie jego włókna są gremplowane. Powstaje puszyste płótno, tzw. „wątka”, która schodzi z maszyny gremplowej w postaci nieprzerwanej wstęgi.

Na tym kończy się technika

nowo to znamienne posunięcie w fazie przejściowej od małpy do człowieka) zwolniły mu się ręce, jakgdyby zapraszając go do pracy. Wyprostowała się postawa, podniosła się głowa. Nieskrępowane organy mowy mogły wydawać dźwięki mocniejsze, wyraźniejsze i czyściej. Zaczęły pracy obudziły przebiegi świadomości, myśli i rozum. W miarę opanowania przyrody antenat człowieka zastanawiał się nad tym, co odczuwał zmysłowo nad rzeczami i zjawiskami oddalonymi. Stopniowo rozwijała się wyobraźnia człowieka.

Życie w gromadzie i wspólne prace wymagały porozumienia się jednostek między sobą. Jest to początek myśli, mowy i rozumu. Nowoczesna nauka podzieliła rozwój ludzkości na trzy zasadnicze stadia: I etap — faza przejściowa, epoka człowieka — zwierzęcia; II okres — epoka pierwotnego człowieka, III — w którym powstał człowiek rozumny — homo sapiens, trwający do naszych dni. Już u ludzi pierwotnych istniała zorganizowana praca, pewien ustroj społeczny i mowa.

„Puszkina dla mas”



W ramach Roku Puszkiniowskiego odbywa się w całej Polsce wiele pomysłowych imprez, do których tematów dostarczają barwne utwory wielkiego poety. Ostatnio w Parku Łazienkowskim w Warszawie odbyła się druga z kolei impreza pt. „Puszkina dla mas”. Widownia nie mogła pomieścić nawet połowy publiczności przybyłej na to przedstawienie. Na zdjęciu „Eugeniusz Oniegin” w wykonaniu baletu Opery Warszawskiej.

tekstylna. Trwała osnowa tekstylna obrabia się dalej jak papier. Po nakrochmaleniu i usunięciu nadmiaru kleju, uzyskany materiał zgęszcza się (koncentruje się) pod mocnym ciśnieniem. Włókna bawełny pozostają w ten sposób spłaszczone — papier staje się cienkim i elastycznym dzięki swej osnowie tekstylnej. Papier ten jest mocny i wytrzymały i zastępuje z powodzeniem tkaniny tekstylne, na które wzrasta stale zapotrzebowanie w przemyśle. Jednocześnie osiąga się znaczne oszczędności przy produkcji, gdyż wyrób tkaniny wymaga 22 odrębnych operacji, natomiast papier długowłóknisty zadawała się pięcioma, jak wykazaliśmy wyżej.

Przyczyny powstania
mowy ludzkiej

ZACZĄŁ MÓWIC?

Współpracownik Darwina, Thomas Mekkel, ogłosił w roku 1861 dzieło, w którym stwierdził, że jedynie człowiek posiada dar rozumnej, rozumnej mowy. Inny zwolennik Darwina, badacz przyrody Ernest Hechel w roku 1886 oświadczył, że „przemówił” dopiero człowiek jaskiniowy.

Jaka była pierwsza mowa ludzka?

Tę legendarną, od dawna poszukiwaną postać mieszkającą w jaskini i pośrednią między małpą a człowiekiem, odnalazł w 1894 roku na wyspie Jawie, Holenderczyk Eug. Dubois i nazwał swą małpę „małpoludem”. Nazwę tę nauka przyjęła.

Stosunkowo niedawno wykopaliska w Chinach, w okolicy Bajpang, gdzie znaleziono wiele kości „małpoludów”, wykazały, że te stworzenia żyły stadami, umiały wznosić ogień i wyrabiały kamienne narzędzia. Według obliczeń naukowych, wspomniane wykopaliska chińskie pochodzą z epoki, poprzedzającej naszą erę o pół miliona lat.

Oddzieli nas od tych czasów tajemnicza mgła. Nie przemówią do nas, niestety, prochy

małpoluda i człowieka jaskiniowego. Lecz wiedza nowoczesna, posługując się zdobyczanymi panteologią, systemem porównawczym i metodą dedukcyjną, kroczy śmiało naprzód.

Historia nie zna ludów, które nie posiadały mowy dźwiękowej. Najstarsze zacołane szczepy, napotkane przez pierwszych podróżników w Ameryce, Australii i na wyspach Oceanu Spokojnego, posiadały swoiste, stosunkowo dosyć rozwinięte języki plemienne.

Dzikie małpy, żyjąc stadami, są bardzo hałaśliwe. Lecz ilość wydawanych przez nie dźwięków nie przewyższa trzydziestu. Małpolud, obeznany z ogniem i wytwarzający narzędzia pracy, wydawał ich z pewnością znacznie więcej.

Wyrażanie myśli

Gdy człowiek pierwotny żyjąc w gromadzie zaczął wyrażać coraz to lepsze narzędzia i polować na grubego zwierza, porozumiewanie się za pomocą rąk i mimiki stało się dlań niewystarczającym, niezrozumiałym na odległości a także w nocy. Powstała mowa ludzka. Pierwotne dźwięki mogły już być z lekka artykułowane. Początkowo były to krótkie dźwięki, okrzyki, czasowniki: powołujące do pracy, do czynu, ostrzegające, wyrażające gwałtowne potrzeby, które można porównać z okrzykami: daj! weź! li! jeść!...

W wielu językach wschodnich, w kaukaskich szczepach i nawet w językach słowiańskich epokamy atawistyczne pozostałości dźwiękowe, nie wiążące się z językami nowoczesnymi, przypominające np. cmokanie i mlaskanie i pochodzące niezawodnie z tamtych czasów.

Mowa dźwiękowa miała również swoje stopnie rozwoju. Z prymitywnych dźwięków i zdań powstały słowa, które zaczęły się układać w dźwięki artykułowane i wreszcie rozwinęła się mowa zwięzła, ten najwspanialszy przywilej ludzi. (Mar)

ROZRYWKI umysłowe

REBUSIK GEOGRAFICZNY

ulożył FIS

Jaka to miejscowość?

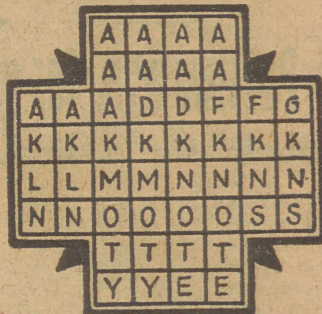


LOGOGRYF

ul. Ł. Ratajczak — Poznań

KRZYŻ MAGICZNY

ul. St. Nowak, Poznań



W figurę wpisać 14 wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Rząd oznaczony, czytany pionowo, da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. parada wojskowa, 2. wjazd, 3. drzewo budowlane, 4. narodowość inaczej, 5. młoda koza, 6. powóz, 7. rusałka, 8. tafał szklana, 9. zarost, 10. rodzaj farby, 11. broń starodawną, 12. imię żeńskie, 13. posiadają ptaki, 14. gatunek ptaka.

SZARADA

ul. E. Płociński, Poznań

Pierwsze — mocny trunek,
Drugie — zjednoczenie, związek.

Gdy całość zgadnięcie
Nazwy kraju się dowiedzie.

Z umieszczonych w krzyżu liter utworzyć 4 wyrazy, czytane poziomo i pionowo.

Znaczenie wyrazów: 1. mimer, 2. strzelanina, odgłos wojny, 3. uczonek grecki, 4. sprzęt żałobny.

UWAGA SZARADZISTY!

Rozwiązania powyższych zadań należy przesłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Poznań, ul. Kantak 8/9, Dział Rozrywek Umysłowych.

Trafne rozwiązania przynajmniej dwóch łamigłówek nagrodzone będą drogą losowania cennymi książkami.

Przy rozwiązaniach należy podać, które zadanie podobale się najwięcej.



Z TEKI FILATELISTY

Uczmy się geografii

mapę tego kraju, otoczoną napisem „Ejre”, posiada wartość 2 P (zielono-szary).

Następny znaczek, trójkątny, pochodzi z dalekiego azjatyckiego kraju Tannu-Touwa. (Znaczki tego kraju zamieszczaliśmy już w naszym kąciku). Cała seria liczy



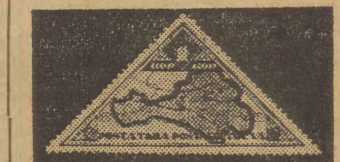
7 znaczków, w tym 4 trójkątne i 3 kwadratowe. Na reprodukcji widzimy 1 kop. żółtego koloru znaczek z mapą Tannu-Touwa.

Wiele innych krajów ma znaczki o podobnych motywach, szczególnie dużo ich wydano na dru-



giej półkuli. Brak miejsca nie pozwala na omówienie ich

wszystkich. Kończąc ten krótki przegląd bogatego działu filatelistyki „geograficznej”, umieszczam



my jeszcze nasz polski znaczek wydany w 1946 roku z okazji Święta Morza. Znaczek jest koloru niebieskiego o wartości 3 i 7 zł i przedstawia mapkę naszego wybrzeża.



Odpowiedzi redakcji: ob. M. Banaszkiewicz — Poznań. Przyznajemy Wam 100 proc. rację. 1. Mongolia jest suwerenną republiką ludową, 2. napisów rosyjskich na mongolskich znaczkach nie ma, 3. charakter tych wydań trąci spekulacją filatelistyczną. (ZKI)

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Środa, 6 lipca 1949 r.

Nr 180 (193)

W ramach planu sześcioletniego Warszawa — stolica Polski Socjalistycznej miastem radości, szczęścia i wesela

(Streszczenie przemówienia tow. Bieruła na Konferencji warszawskiej organizacji PZPR)

Na konferencji warszawskiej organizacji PZPR przewodniczący naszej Partii, tow. Bol. Bieruła wygłosił przemówienie poświęcone odbudowie Warszawy w planie sześcioletnim. Mówca na wstępie swego przemówienia podkreśla, że rozpoczęcie obrad sprawami odbudowy Warszawy, wynika z konieczności skupienia większej uwagi przez warszawską organizację partyjną na tej właśnie sprawie, gdyż zagadnienia odbudowy wkraczają obecnie w całej Polsce a w szczególności w Warszawie w nowy etap, nabierają nowego charakteru, wymagają bardziej niż kiedykolwiek planowego kierownictwa ze strony Partii i Państwa Ludowego.

Mówca charakteryzuje na wstępie miniony, czteroletni okres odbudowy Warszawy, który cechowała wybitna żywiołowość, mimo, że okres ten mieścił w sobie już poważny zasięg świadomości planowanych zamierzeń.

Przypominając organizowanie najbardziej elementarnych potrzeb miasta w okresie początkowym, przewodniczący PZPR wskazuje na nieocenioną i nigdy niezapomnianą pomoc, jaką okazał w tym najcięższym okresie Związek Radziecki i Armia Radziecka, która nie tylko wypędziła okupanta, ale wraz z Wojsk. Polsk. oczyściła miasto z przeszło 2 milionów pocisków, min, granatów itp., zbudowała w ciągu 8 dni most wysokowodny, przyspieszyła odbudowę mostów kolejowych, pomogła w zaopatrzeniu łączności, w uprządkowaniu i uruchomieniu komunikacji kolejowej.

Wielki Wódz narodów ZSRR stwierdza przewodniczący PZPR wśród entuzjazmu uczestników konferencji — i przyjaciel Polski, Generalissimus Stalin jeszcze na krótko przed wyzwoleniem Warszawy zagroził nam do niezwłocznej pracy nad odbudową stolicy.

Mówca przypomina pomoc rządu ZSRR w zakresie doprowadzenia, ofiarowanie 500 domków fińskich, 30 trolleybusów oraz wiele innego, najbardziej niezbędnego i cennego sprzętu, w tej liczbie stacji radiowej w Raszynie.

Najlepsi sowieccy inżynierowie, technicy i specjaliści pomagali odbudować z ruin elektrownię, sieć wodociagową i kanalizacyjną, urządzenia telefoniczne, a szef rządu Ukraińskiej Republiki Radzieckiej Chruszczow, przybył osobiście, wkrótce po wyzwoleniu Warszawy na czele delegacji urbanistów sowieckich, aby przyjść nam z przyjacielską pomocą i radą, w pierwszych krokach nad odbudowę Warszawy.

Ta pomoc braterska — oświadczają przewodniczący PZPR serdeczna i ofiarna — to pierwsza dłoń bratnia, która pomogła

wskrzesić życie naszej stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odro-

dzono miasta, niech przekażą przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla WIELKIEGO INICJATORA TEJ POMOCY PRZYJACIELA WARSZAWY — STALINA.

Uczestnicy narady powstają z miejsc, biją długo niemilkące oklaski i wznoszą okrzyki na cześć wodza światowego proletariatu.

Mówca przypomina następnie napływ do zniszczonego miasta przeszło 200 tys. mieszkańców w ciągu czterech miesięcy po jego wyzwoleniu i oświadcza, że

na dzień 1 stycznia 1946 roku Warszawa uważana za miasto, które już nie wróci do życia — liczyła 474 tys. mieszkańców. Dla zbrodniarzy hitlerowskich którzy burzyli planowo miasto, paląc dom po domu, ostateczna jego zagłada zdawała się być faktem nieodwracalnym. Zbirzy hitlerowskie opuszczały Warszawa w przekonaniu, że nic już jej wskrzesić nie zdoła.

Gdy żołnierze polscy i radziecy ścigając niedobitego jeszcze wroga przeciskali się przez dymiące rumowiska i zgłiszczą Warszawy, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca gorczą, i oburzeniem. Mieszkańcy Warszawy, którzy po wyzwoleniu miasta wracali tłumnie na jego ruiny, w swej większości wykazywali miłość ponad wszystko dla bohaterów go miasta.

Dla każdego oświadcza mówca — kto nazajutrz po wyzwoleniu stolicy widział oblicza jej mieszkańców, nie było wątpliwości, że WARSZAWA NIE ZGINĘŁA I ZGINĄĆ NIE MOŻE.

Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyślenia. Warszawa nie tylko wracała do życia, ale wykazywała zarówno w tym okresie, jak i na przestrzeni całego minionego 4-lecia hart, żywotność i energię twórczą, jakiej nigdy w tym stopniu nie znaleziono przed tym dziełem Warszawy w ciągu minionych 4 stuleci.

Ciąg dalszy na str. 3



Robotnicy PGR z pow. obornickiego odpowiadają na apel Osówca Czyn żniwny ogarnia wszystkie majątki W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

Rzucone na łamach naszej gazety przez robotników maj. Osowiec hasło Czyn żniwny spotkało się z żywym oddźwiękiem robotników PGR woj. poznańskiego. Do redakcji naszej napływają liczne meldunki o podjętych na naradach produkcyjnych zobowiązaniach sprawnego i oszczędnego przeprowadzenia żniw.

Przytaczamy wyjątki z nadesłanych nam rezolucji: „Robotnicy rolni maj. Słomowo pow. Oborniki postanawiają nie pozostać w tyle za innymi majątkami PGR, uważając, że sprawa szybkiego i oszczędnego przeprowadzenia żniw, to sprawa robotniczego honoru. Dlatego rozpoczynamy współzawodnictwo pracy w akcji żniwnej jak następuje: tow. Kazimierz Sobkowiak mistrz kowalski wykona wszystkie naprawy ma-

szyn żniwnych do dnia 1 lipca br. My formalnie maj. Słomowo: Leon Krakowiak i trzech braci Jarzembowskich Leon, Bronisław i Czesław, wykonamy 50 proc. pracy ponad normę.”

„Luzacy maj. Słomowo postanawiają wykonać 75 proc. prac ponad normę.”

A potem czytamy o odpowiedzialności za zobowiązania „luzaków”

„Dniówka kat. II. Urszula Nowicka, Stanisława Szczepniak, Maria Szczepniak, Krystyna Jarzembowska, Honorata Jerutek — nie pozwolimy się przewyższyć luzakom w pracy ponad normę i my potrafimy również wykonać w akcji żniwnej 75 proc. ponad normę.”

„A my traktorzyści Nowak Władysław i Marian Bromberek postanawiamy wykonać 25 proc. ponad normę orki średniej.”

Żniwa w maj. Słomowo wskutek współzawodnictwa pracy będzie można ukończyć do dn. 20 sierpnia, tj. o 10 dni wcześniej niż w roku ubiegłym.

Robotnicy rolni z PGR Przebędowo piszą:

„My robotnicy rolni maj. Przebędowo w liczbie 115 chcemy przeprowadzić żniwa na naszych 600 ha najlepiej i jak najszybciej. Żniwa ukończymy do dnia 13 sierpnia br., by zabezpieczyć chleb naszym braciom robotnikom. Kowal Kwietniowski i stelmach Jarzyński przygotowują do 8 lipca br. wszystkie maszyny grabiarki i wozy. Traktorzyści wykonają 125 proc. normy. Formalnie zobowiązują się kłaść dobre wozy, by zawsze wykonać 150 proc. normy. Układacze zobowiązują się kłaść stogi starannie by nie zaciekły. Stróże polowi i majątkowe ORMO zabezpieczają mienie państwowe i nasze przed grabieżą.”

Meldunek PGR Dąbrówka

Państwowe Gospodarstwo Rolne Dąbrówka w zespole Dąbrówka, pow. Mogiła melduje całkowity sprzęt jeżdżenia ożimego 5 dni przed terminem w ramach współzawodnictwa z maj. Osowiec.

Masy pracujące całego świata

pograżone w głębokiej żałobie
po zgonie tow. GEORGI DYMITROWA

Nekrolog Biura Politycznego KC WKP b

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła w niedzielę nekrolog biura politycznego KC WKP(b) poświęcony pamięci Georgi Dymitrowa. Czytamy w nim m. in.:

W osobie Georgi Dymitrowa masy pracujące całego świata straciły płomiennego bojownika, który oddał całe swoje bohaterskie życie ofiarnej służbie sprawie klasy pracującej, sprawie komunizmu. Zgon Dymitrowa stanowi ciężką stratę dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, dla wszystkich bojowników o utrwalenie pokoju i demokracji ludowej. Swoją ofiarną walką w szeregach robotniczych, swoją bezgraniczną wiernością wielkiej nauce Lenina-Stalina, Georgi Dymitrow zdobył sobie gorącą miłość mas pracujących całego świata.

Prez. Gottwald do wdowy po Dymitrowie

PRAGA (PAP). Z głębokim żalem dowiedział się naród czeskosłowacki o śmierci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, Dymitrowa. Na gmachach publicznych na znak żałoby opuszczono do połowy masztu flagi państwowe i czerwone sztandary. Radio czeskosłowackie nadawało w ciągu soboty i niedzieli audycje poświęcone życiu i działalności Dymitrowa. Prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald wysłał do wdowy po Dymitrowie depesze, w której wyraża w imieniu całego narodu czeskosłowackiego głębokie współczucie „Składając wyraz wielkiej czci dla zmarłego — stwierdzając depesza — przysięgamy, że będziemy prowadzić dalej i zakończymy dzieło w imię którego żył i walczył nasz wielki przyjaciel Georgi Dymitrow.”

Maurice Thorez ku czci Dymitrowa

PARYŻ (PAP). „L'Humanité” zamieszcza na pierwszej stronie podobiznę Dymitrowa i komunikat o jego zgonie w żałobnej obwódkie.

Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny Maurice Thorez zakomunikował o zgonie Georgi Dymitrowa i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił olbrzymią rolę zmarłego w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Z prasy niemieckiej

BERLIN (PAP). Wiadomość o zgonie premiera Dymitrowa odbiła się szerokim echem na łamach postępowej prasy berlińskiej, która podaje życiorys i wielkie portrety zmarłego na pierwszych stronach. W życiorysie zmarłego prasa niemiecka podnosi rolę jaką odegrał Dymitrow w prowokacyjnym procesie o spalenie Reichstagu oraz jego niezmiernie odważne wystąpienie przeciwko faszyzmowi.

Dzienniki angielskie

LONDYN. Angielskie dzienniki wieczorowe „Evening News” i „Evening Standard” podały na widocznym miejscu komunikat KC WKP(b) o zgonie premiera Dymitrowa oraz jego życiorys. Dziennik „Evening News” pisze: „Świat pamięta wspaniałą obronę Dymitrowa na procesie w Lipsku”.

Sofia okryta kirem

SOFIA. Wieść o śmierci Dymitrowa wstrząsnęła całym narodem bułgarskim.

Lud pracujący stolicy smutnie zbiera się w grupach na placach. Odbijają się niemal bez przerwy wieści poświęcone pamięci wodza i nauczyciela całego narodu. W zakładach pracy odbywają się tysiące zebrań zamieniając się w żałobne akademie.

Ulice Sofii przybrały żałobne szaty, sztandary narodowe okryte są gęsto krepa. W wielu miejscach popiersia i portrety Dymitrowa toną w kwiatach.

W Sofii zamario życie. Teatry, kina, cukiernie wy-

ludniły się całkowicie. Ludzie w sobotę i niedzielę zbierali się do późnej nocy jedynie przed czytelniami, świetlicami i klubami partyjnymi, by wspólnie wysłuchiwać żałobnych komunikatów radiowych. Pośród zgromadzonych zabierają głos członkowie partii, bezpartyjni starzy i młodzi, wielkie przemysłowe centrolki i mężczyźni. Głębi ki ból wyrażają twarze

dziesiątków tysięcy mieszkańców stolicy.

Wieść o śmierci Dymitrowa wstrząsnęła do głębi górników rejonu Pernik. Dymitrow był tym, który pierwszy zorganizował wśród górników związek zawodowy. Do samej śmierci był jego honorowym przewodniczącym. W pamięci górników Dymitrow jest ich trybunem, jest organizatorem pierwszych strajków, pierwszych akcji przeciwko kapitalistom, jest pierwszym posłem, który walczył o prawa górników Pernika, jeszcze w parlamencie w czasach faszystowskich.

W Dymitrowgradzie we wszystkich brigadach budowniczych nowego miasta odbyły się żałobne zgromadzenia. Budowniczości Dymitrowgradu zobowiązali się jeszcze ofiarniej i jeszcze usilniej pracować by wzniesić wspaniały pomnik ku czci Dymitrowa — nowe wielkie przemysłowe centrolki i mężczyźni. Głębi ki ból wyrażają twarze



Powstaje nowa Warszawa. Prace przy budowie trasy W-Z dobiegają końca. Na zdjęciu robotnicy przy budowie nawierzchni na Pl. Zamkowym. W głębi odbudowane zabytkowe domy. Dwa pierwsze stoją na pokrytym tunelu.

Odprawa prelegentów

W środę, 6 bm, o godz. 17 odbędzie się w sali konferencyjnej KW PZPR odprawa prelegentów. Obecność obowiązkowa.

Naród francuski jest przeciwny ratyfikacji paktu północno-atlantycznego

Siły komunizmu we Francji rosną

- stwierdza Jacques Duclos na posiedzeniu Centr. Komitetu Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbywa się posiedzenie Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Francji. W skład prezydium weszli m. in. sekretarz generalny Maurice Thorez, Jacques Duclos, Andre Marty. Posiedzenie odbywa się pod hasłem: „Zjednoczyć wszystkie siły dla walki w obronie pokoju.”

Referat na temat akcji w o-i w zwiększeniu wydatków na broń i pokój wygłosił Laurent Casanova. Mówca stwierdził, że naród francuski jest przeciwny ratyfikacji paktu północno-atlantycznego. Obowiązki wynikające z tego paktu stanowią fatalny ciężar dla Francji. Obowiązki te znajdują swój wyraz we wzroście podatków

ZWYCIĘSTWO włoskich marynarzy i robotników portowych

RZYM (PAP). Przeszło 2-tygodniowy strajk marynarzy statków pasażerskich i towarowych oraz robotników portowych szereg portów włoskich zakończył się dnia 4 bm. wielkim zwycięstwem strajkujących. Podczas pertraktacji, toczonej się bez przerwy od 2 bm. w nocy przez cały dzień 3 bm. do poniedziałku rano, z udziałem przedstawicieli ministerstwa marynarki handlowej armatorzy musieli zaakceptować wszystkie postulaty robotnicze.

Zobowiązali się oni utworzyć fundusz emerytalny. Uregulowanie kwestii emerytur było zasadniczym punktem żądań strajkujących.

Na konferencji zastępców 4 ministrów delegat radziecki domagał się pełnego równouprawnienia dla mniejszości

słoweńskiej i chorwackiej w Austrii

LONDYN (PAP). W poniedziałek zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali obrady w sprawie traktatu austriackiego. Omawiano zagadnienie praw mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w Austrii oraz niektóre inne zagadnienia. Co się tyczy praw mniejszości, to delegat radziecki przedstawił projekt statutu, zapewniający mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w koryntach, Burgenlandzie i Styrii, poza

równouprawnieniem z innymi obywatelami austriackimi, specjalne gwarancje co do własnych organizacji i zgromadzeń oraz co do kultury własnego języka. Zastępcy trzech ministrów zachodnich zapowiedzieli, że zwrócą się do swoich rządów po dalsze instrukcje. Całkowite porozumienie osiągnięto w sprawie artykułu 2, który brzmi: „Mocarstwa sprzyjające i stowarzyszone oświadczają, że będą szanowały niepodległość i całość terytorialną Austrii w myśl postanowień niniejszego traktatu.”

Następne posiedzenie zastępców ministrów odbędzie się we wtorek.

Ze sportu

Polska—Szwecja 4:2

Rozegrane międzypaństwowe regaty wiosłarskie pomiędzy Polską a Szwecją zakończyły się sukcesem reprezentacji Polski 4:2.

Sukces ten jest tym bardziej cenny, że zawody te odbyły się na obcym terenie.

„Raid Pokoju”

W Czechosłowacji rozpoczął się wczoraj wielki motocyklowy „Raid Pokoju”, w którym startują najlepsi motocykliści Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski.

Polskę reprezentują Brun, Dąbrowski i Zymirski.

W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie raidu.

Bokserzy francuscy w Polsce

W najbliższy piątek przybędą do Polski pięścicarze francuscy, którzy rozegrają trzy spotkania z reprezentacją ustalonymi przez kapitana PZB.

Spotkania te odbędą się: 10 bm. w Łodzi, 13 bm. we Wrocławiu i 17 bm. w Białymstoku.

cych i wyborów kantonalnych. W tej sytuacji rząd wzywa prześladowanie ruchu komunistycznego. Świadczy o tym presja wobec prasy komunistycznej, zniesienie nietykalności poselskiej deputowanego Florimond Bonte, oraz próba pozabawienia nietykalności posel-

skiej generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Francji, Thoreza.

W końcu Duclos zwrócił się z apelem do demokracji francuskiej o zjednoczenie wszystkich sił w walce o utworzenie we Francji rządu jednolitej demokracji.

Z ostatniej chwili

Depesza kondolencyjna Rządu Rzeczypospolitej z powodu zgonu Georgi Dymitrowa

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce wiceprezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Wasil Kolarowa następującą depeszę kondolencyjną:

PAN WASIL KOLAROW WICEPREZES RĄDY MINISTRÓW

SOFIA

W imieniu własnym oraz Rządu Rzeczypospolitej przesyłam Panu i Rządowi bułgarskiemu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci wodza narodu bułgarskiego i premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Dymitrowa.

Wspaniała postać Georgi Dymitrowa, nieugiętego bojownika o

wolność i postęp zajaśniała w całym blasku nad Europą, kiedy podczas procesu lipskiego dał nieśmiertelny przykład niezłomnej walki z faszyzmem hitlerowskim.

W dobie powojennej jako twórca demokratycznego ludowego Państwa bułgarskiego Georgi Dymitrow dawał stałe przykład bezgranicznej wierności hasłom postępu społecznego, walki o pokój, o suwerenność i rozkwit swego narodu, o głęboką solidarność międzynarodową wszystkich sił demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele.

Bohaterska postać bojownika, trybuna ludowego i męża stanu na zawsze pozostanie w pamięci narodu polskiego, który łączy się w żalobie z bratnim narodem bułgarskim.

(—) Józef Cyrankiewicz

Zwłoki Dymitrowa będą zabalsamowane

SOFIA (PAP). 3 bm. odbyło się drugie żałobne posiedzenie bułgarskiej Rady Ministrów. Rada Ministrów postanowiła:

1) trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa, która przybędzie do Sofii w środę 6 bm., — ustawić w sali obrad wielkiego Zgromadzenia Narodowego, 2) w związku z wyrażeniem przez rząd radziecki gotowości za-

balsamowania zwłok Georgi Dymitrowa — zbudować specjalne mauzoleum na placu im. 9-go Września na przeciwko siedziby Rady Ministrów, 3) uroczyste złożenie zwłok do mauzoleum odbędzie się w niedzielę 10 bm., 4) przejąć na rachunek skarbu państwa wszystkie koszty związane z pogrzebem Georgi Dymitrowa i budową mauzoleum.

38 dni bez deszczu w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku i okolicach panują już przeszło miesiąc uciążliwe upały. Niedziela była w Nowym Jorku 38 z kolei dniem bez deszczu. Susza spowodowała poważne szkody w rolnictwie. Władze wydały specjalne zarządzenia dla zapobieżenia pożarom lasów.

PZPO przyjęły patronat nad s/s „Kołobrzeg”

GDYNIA. Na pokładzie parowca s/s „Kołobrzeg” odbyło się uroczyste przejście przez delegację pracowników poznańskich Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego patronatu nad załogą tego statku.

Z obrad i Konferencji warszawskiej PZPR

graficzny punkt jedynie na europejskiej karcie, zaczęła się odradzać dzięki wydatnej pomocy kraju socjalizmu.

Cyfra i fakty są najlepszą i najdobitniejszą ilustracją Warszawy dnia jutrzejszego, Warszawy planu 6-letniego.

Z obrad i Konferencji warszawskiej PZPR

go. Dlatego też przemówienie tow. Bieruta pełne jest cyfr i faktów, z których logiczną konsekwencją wynika, że droga po której idą polskie masy pracujące, jest drogą słuszną, prowadzącą do coraz lepszych warunków życia człowieka.

Plan 6-letni budowy rozwoju Warszawy stanowi przełom — jest przejawem od częstej w pierwszym okresie żywiołowości i przypadkowości w budownictwie do pewnej budowy.

Kiedy tow. Bierut mówi o wizji robotniczej Warszawy, będącej poważnym ośrodkiem przemysłowym zapalającą się kolorowe światła wielkiej świetliny mapy Warszawy, umieszczonej na wysokim podium, tuż za stołem prezydią. Oczy zebranych utkwione są w świecąca się Wole, Grochów, Żoliborz, Okęcie Pelcowizna. Wyrosną tam: fabryka samochodów osobowych, 3 fabryki metalowe, fabryka urządzeń radiofonicznych, lekarskich, fabryka farmaceutyczna, konfekcyjna, lamp żarowych, aparatów elektrycznych, huta szkła, żarówek, zakładów dziewiarskie, odlewnia i wiele innych.

W rocznicę wielkiego wezwania

3 lat temu fale eteru rozniosły po wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego i daleko poza jego granicami słowa Stalina, który wezwał naród radziecki do obrony napa-niętej Ojczyzny.

Stalin powiedział wówczas swemu narodowi całą prawdę. W prostych słowach zrozumiałych dla każdego przedstawił obraz sytuacji, niczego nie dodając i niczego nie ukrywając. Tylko w kraju socjalizmu może kierownik państwa w groźnej chwili w ten sposób zwracać się do swoich obywateli.

„Nad naszą Ojczyzną zawisło poważne niebezpieczeństwo. Wskutek narzuconej nam wojny, kraj nasz podjął śmiertelną walkę ze swym najbardziej zaciętym i podstępny wrogiem — faszyzmem niemieckim, wraz z Armią Czerwoną staje do obrony ojczyzny cały naród radziecki.”

Po raz pierwszy w historii ludzkości rzeczywiście cały naród stanął do obrony swej ojczyzny, gdyż po raz pierwszy walczył naród którego nie rozdzielały różnice klasowe, kraj który mimo swej wielonarodowości nie miał sobie równego pod względem jednolitości i zespolenia.

Wysilek jakiego dokonał naród radziecki w tej największej z wojen zarówno na froncie jak i na tyłach, przeświadczył daleko wszelkie zamiary jakie dotychczas były znane. Wojna jest twardą szkołą, i najcięższą z prób. Państwo radzieckie z honorem przeszło tę próbę, wykazując nieporównaną wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem, wyższość swej nauki, swej techniki, swego przemysłu i rolnictwa, wyższość ludzi radzieckich, żołnierzy, robotników koczowników i inteligencji, broniących swej socjalistycznej ojczyzny nad ludźmi społeczeństwa kapitalistycznego.

W swym wezwaniu z dnia 3 lipca 1941 r. Stalin wyjaśnił w czym tkwiła gwarancja zwycięstwa nad wrogiem. „Sprawa nasza jest słuszną wrogiem będzie rozgromiony my zwyciężymy”. Gwarancją zwycięstwa była słusność sprawy, sprawą o którą poszło się o 200 milionów ludzi. „Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemnocem faszyzmu jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa które zawisło nad naszym krajem ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w żarzmie niemieckiego faszyzmu. W tej wyzwoleniczej wojnie nie będziemy osamotnieni”. Te słowa Stalina jasno określały charakter wojny jako wojny ludów przeciwko faszyzmowi.

Tak pojmował wojnę przeciwko hitleryzmowi Związek Radziecki tak pojmowały ją ludy Europy i Ameryki. Inaczej jednak widziały cel wojny reakcyjne kółka wszystkich stolic kapitalistycznych. Wykazał to cały późniejszy bieg wojny, wykazał to ze szczególną wyrazistością okres powojenny.

Plany reakcjonistów zakończyły się sromotnym niepowodzeniem. Naród radziecki uzbrojony w program zwycięstwa, który dał mu Stalin w swym przemówieniu z dnia 3 lipca 1941 roku, wykonał ten program nie szczędząc sił ni ofiar.

Program walki z hitleryzmem o wolność i niezależność narodów nakreślony przez Stalina w historycznym dniu 3 lipca, ziścił się w całej pełni. Skutki wielkiego zwycięstwa widoczne w fakcie, że dziś już 700 milionów ludzi żyje poza zasięgiem wpływów imperializmu, działają na świecie w dalszym ciągu i będą jeszcze długo działały, przechylając szalę na korzyść postępu w zmaganiach między reakcją i postępem. J. C.

Amerykańskie monopole przed sądem

Proces koncernu Dupont de Nemours demaskuje metody rekinów kapitalizmu

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku rozpoczął się proces przeciwko koncernowi Dupont de Nemours, oskarżonemu przez ministerstwo sprawiedliwości o naruszenie tzw. „ustaw przeciwko monopolom.”

Proces ten wyjaśnia, jak daleko koncern Dupont de Nemours przeniknął do innych gałęzi przemysłu poza granice przemysłu chemicznego. Rozszerzenie wpływów tego kon-

cernu jest charakterystyczne nie tylko dlatego, że wskazuje na szybki wzrost monopolu USA. Koncern ten — jak wiadomo — w ciągu długiego czasu odgrywa aktywną rolę na arenie politycznej. Grupa stowarzyszeń, wchodzących w skład koncernu Dupont de Nemours organizowała tzw. „Amerykańską Ligę Wolności”, która w 1936 roku wydała miliony dolarów, usiłując spowodować porażkę Roosevelta w wyborach. Grupa ta w ciągu długiego czasu okazywała poważne poparcie partii republikańskiej.

Ministerstwo Sprawiedliwości USA wszczęło postępowanie sądowe przeciwko koncernowi Dupont de Nemours w wyniku skarg licznych mniejszych konkurujących z nim stowarzyszeń. Proces ten, tak jak inne procesy sądowe przeciwko monopolom nie będzie miał wpływu na działalność koncernu Dupont. Jednakże rzucił on światło na metody, stosowane przez ten koncern i na zasięg jego wpływów.

W ubiegłym roku stowarzyszenie Dupont podało do wiadomości, że jego kapitał wynosi 1585 milionów dolarów, a czyste zyski przewyższają 157 milionów dolarów.

Adres Redakcji i Administracji

Poznań, ul. Kantaka 8/9
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony: Red. nac. 519-83.
Z-ca red. nac. 508-73, sekret. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i kulturalny 529-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dykt. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu

K-827

Budując piękną, wspanialszą niż kiedykolwiek stolicę będzie rósł, doskonalił się i kształcił dzielny lud Warszawy

(Streszczenie przemówienia tow. Bieruta na Konferencji organizacji warszawskiej PZPR)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Warszawa liczy w chwili obecnej 615 tys. mieszkańców — stwierdza przewodniczący PZPR, po czym oświadcza, że rok bieżący jest przełomowym w rozwoju ludnościowym Warszawy. Już w roku ubiegłym zakończyły się na ogół masowe ruchy wędrownicze i repatriacyjne ludności. Nowy etap polega na planowym regulowaniu dalszego wzrostu liczby mieszkańców, którego podstawowym czynnikiem będzie budownictwo, ustalana zgóry wysokość środków inwestycyjnych i planowo rozwijana działalność w dziedzinie produkcji, handlu, komunikacji, urządzeń publicznych itp. to znaczy działalność ekonomiczną i oparta na niej działalność społeczna. Można by to określić — oświadcza mówca — jako świadomie i celowo wszechstronnie stosowaną metodę gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego zarówno stolicy, jak i całego kraju.

Następnie przewodniczący PZPR przechodzi do omówienia 6-letniego planu budownictwa i rozwoju Warszawy, który jest częścią ogólnonarodowego programu przebudowy gospodarki, kulturalnej i społeczno-ustrojowej Polski.

Naczelnym zadaniem, tracącym kierunkowość tego programu jest stworzenie nowych, lepszych i rozumniejszych warunków życia człowiekowi pracującemu — uwzględniając zarówno jego potrzeby indywidualne jak i społeczne.

Przejdzie od żywiołowości, przypadkowości i braku trwałych podstaw dla równomiernego rozwoju ludności stolicy — do planowego regulowania tego rozwoju — to pierwsze zadanie, które stawiają przed nami wytyczne 6-letniego planu budownictwa Warszawy, rozpoczynającego się w roku przyszłym.

Przewidują one, że w ciągu najbliższych 6 lat ludność Warszawy w jej obecnych granicach wzrastać będzie do cyfry 800 tys. mieszkańców w końcowym okresie planu.

Administracyjne tereny Warszawy znacznie rozszerza się z 141,5 km kw. do około 400 km kw. przez włączenie do miasta szeregu okolicznych miejscowości, co podniesie ogólną liczbę mieszkańców tak zwanego Warszawskiego Zespołu Miejskiego w końcu 1955 roku w przybliżeniu do cyfry 1 miliona osób.

Przewodniczący PZPR wskazuje, że wzrost ludności Warszawy w latach od 1921 do 1931 wynosił rocznie średnio 23,5 tys. osób, a w następnych latach o 17 tys. osób rocznie. Wzrost ludności warszawskiego Zespołu Miejskiego w ciągu najbliższych 6 lat osiągnie poziom ok. 30 do 35 tys. rocznie. Rozwój ludnościowy Warszawy w okresie planowego budownictwa OSIAGNIE TEMPO WZROSTU, JAKIEGO NIGDY PRZED TYM NIE BYŁO W STANIE OSIĄGNĄĆ.

Następnie mówca zastanawia się, jak rozmieścić rosnącą ludność miasta, jakie warunki zatrudnienia, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalne, wypoczynkowe zdołamy im zapewnić, jak urządzić jej życie społeczne?

Tragiczna spuścizna gospodarki kapitalistycznej

Statystyka zgonów odzwierciedla dość jaskrawo stan warunków życia ludności. Podczas gdy w 1937 r. umierało na 1.000 mieszkańców 11,3, to w 1945 r., w okresie niezmierznie ciężkich warunków życia, aż 19,6, w 1946 r. — 10,5, w 1947 r. — już tylko 8,8, a w 1948 r. — 8,1. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba zgonów w r. 1945 wzrosła o 73,5 proc., natomiast w r. 46 była już mniejsza o 7 proc., a w 1948 r. o 28 proc.

Przewodniczący PZPR stwierdza, że cyfry te są jaskrawym

oskarżeniem kapitalizmu. Takim samym oskarżeniem jest spuścizna warunków mieszkaniowych ludności pracującej w Warszawie.

Cały nacisk — stwierdza mówca — przedwojennego budownictwa mieszkaniowego był skierowany na poprawienie sytuacji mieszkaniowej zaможnego mieszczaństwa i elity urzędniczej oraz na stworzenie z budownictwa mieszkaniowego dochodowego przedsięwzięcia.

W okresie władzy burżuazyjnej następowało z roku na rok pogarszanie się warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, wyrażające się coraz większym zagęszczeniem małych jedno i dwulubowych mieszkań przy jednoczesnej poprawie sytuacji mieszkaniowej ludności zamożnej, warstw kapitalistycznych.

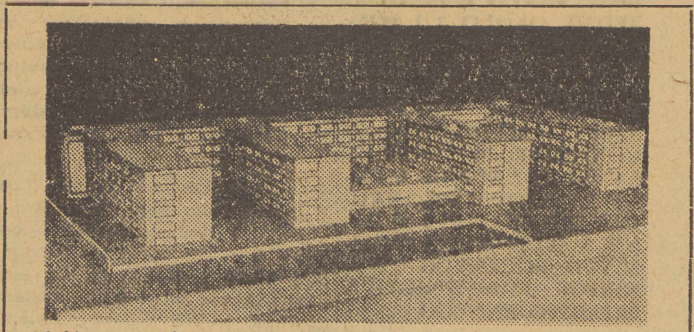
Budownictwo mieszkaniowe było jedną z form lokaty kapitału, pozwalającą przyswajać sobie przez nieliczne grono właścicieli nieruchomości i spekulatorów gruntowych korzyści z rozszerzania się terenów miejskich i wzrostu potrzeb mieszkaniowych milionowego zbiorowiska ludzi. Budownictwo mieszkaniowe sta-

nowiło jeden z kanałów, przez który przeciekały fundusze publiczne bezpośrednio do kieszeni spekulatorów burżuazyjnych.

W wyniku takiej polityki mieszkaniowej i budowlanej OTRZYMALIŚMY W SPADKU SZCZĄTKI MIASTA ZABUDOWANEGO BEZŁAD-

światła i zieleni zostało odebrane klasie robotniczej.

W r. 1939 małe mieszkania jedno i dwulubowe stanowiły aż 68,6 proc. czyli przeszło 2/3 ogólnej liczby mieszkań warszawskich. Na mieszkania jednoizbowe przypadało przeciętnie aż 3,8 osoby na 1 izbę. Podczas gdy na mieszkania o



Makieta zespołu gmachów PZPS przy ul. Czerniakowskiej 89/93 w Warszawie (strona południowa).

NIE, Z FANTASTYCZNIE PRZELUDNIONYMI I ZANIEBANYMI DZIELNICAMI ROBOTNICZYMI I DOSTATNIE WYPOSAŻONYMI I URZĄDZONYMI KOLONIAMI BOGACZY. Było to miasto, w którym naturalne prawo człowieka do przestrzeni,

6 i więcej izb przypadło zaledwie 0,9 osób na 1 izbę. Można śmiało określić, że na lokatora wielopokojowego mieszkania luksusowego przypadało co najmniej dziesięćkrotnie więcej powietrza i światła niż na lokatora mieszkania jednoizbowego.

Pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie osiągnęło 200 tys. osób. WARSZAWA STANIE SIĘ POWAŻNYM OŚRODKIEM PRZEMYSŁU ZWŁASZCZA W DZIEDZINIE PRZEMYSŁU METALOWEGO, ELEKTROTECHNICZNEGO I ODDZIEŻOWEGO

Ponad 4 mil. m³ nowych budynków fabrycznych

Bezludnie rozrzucone przed wojną na terenie całego miasta zakłady przemysłowe, zostaną obecnie planowo rozmieszczone na Woli, Żeraniu Kamionku, Grochowie i Okęcu. Dla pomieszczenia tych Zakładów trzeba będzie wznieść około 5.600 tys. m³ budynków fabrycznych, z czego ponad 4 mil. m³ przypada na nowe fabryki. W wyniku tego powstanie szereg nowych potężnych zakładów pracy, z których nie jeden, jak np. fabryka samochodów osobowych na Pelcowiznie, STANIE SIĘ DUMĄ WARSZAWY PRACUJĄCEJ I CAŁEJ POLSKI.

Przy projektowaniu, lokalizacji i realizacji budowy nowych zakładów przemysłowych oraz rekonstrukcji i rozbudowy dawnych, będą projektowane i budowane odpowiednie urządzenia socjalne, zapewniające robotnikom nowoczesne warunki pracy.

Odbudowane i rozbudowane zostaną urządzenia i Zakłady ułatwiające zaopatrzenie ludności: domy towarowe, sklepy spółdzielcze, sieć sklepów roz-

dzielnych, piekarnie mechaniczne, zakłady mleczarskie, duże wytwórnie masarskie. Rozbudowana zostanie sieć jadalni społecznych.

Mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia

Jednym z najważniejszych zagadnień z naciskiem podkreśla Przewodniczący PZPR — któremu organ zacja partyjna musi poświęcić szczególną uwagę, winno stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe. Przewiduje się budowę 120 tys. nowych izb mieszkalnych o ogólnej kubaturze około 12 mil. m³. Budownictwo mieszkaniowe będzie skoncentrowane w osiedlach społecznych, których lokalizacja związana jest ściśle z rozwijającym się przemysłem. W pierwszym rzędzie wzięte zostaną pod zabudowę tereny już uzbrojone w urządzenia miejskie. W ten sposób ta wielka masa kubatury mieszkaniowej, przewyższająca wielokrotnie ilość mieszkań wybudowanych dla robotników warszawskich w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych przyczyni się do realizacji podstawowych założeń urbanistycznych. Pod robotnicze osiedla mieszkaniowe zostaną oddane tereny, które dawniej były dostępne jedynie dla zamożnej ludności Warszawy, mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia wzdłuż trasy W—Z i ul. Marszałkowskiej.

Powstana więc dzielnice mieszkaniowe na Muranowie, Starym i Nowym Mieście, Młynowie, Kole, Zachodnim Żoliborzu, Bielaniech, Śladowcu, Pradze, Mokotowie i Ochocie.

Program zabudowy tych nowych osiedli mieszkaniowych obejmuje wyposażenie ich w urządzenia socjalne, jak pralnie, kąpieliska, sklepy i domy towarowe, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, dziecięce.

Osiedla te budowane przez ZOR tonać będą w zieleni, otoczone one będą lasami, domy ludowe, domy młodzieżowe, teatry, sale kinowe i tereny wypoczynkowe. Mieszkania będą jasne i zdrowe.

W TEN SPOSÓB — stwierdza mówca — PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH WARSZAWY LUDNOŚĆ ROBOTNICZA OTRZYMA NALEŻNIEJ WYGODNE, JASNE, SUCHE, ESTETYCZNE, NALEŻNIE OGRZANE MIESZKANIA, korzystając w pełni z tych wszystkich udogodnień, jakie nowoczesna cywilizacja oddaje do dyspozycji człowieka.

Nowa zabudowa Warszawy przykładem budownictwa socjalistycznego

Następnie Przewodniczący PZPR charakteryzuje poszczególne osiedla, których rozmieszczenie i charakter będzie ściśle związany z planem uprządkowania Warszawy.

Specjalnym zagadnieniem jest zabudowa ruin getta. Otrzyma tam mieszkania 50 tys. ludzi, tereny te nie będą przedmiotem odgruzowania, wymagałyby to bowiem 3-letniej pracy 10 tys. ludzi, 7 pociągów oraz

odpowiedniej ilości sprzętu. Dlatego osiedle zostanie wybudowane na 3 do 4 metrowej skarpie gruzowej.

ZOR przystąpił już również do odbudowy części zabytkowych domów na Krakowskim Przedmieściu i w innych punktach miasta. Zachowując historyczną szatę zewnętrzną tych budynków uzyska się przez nowe rozplanowanie wewnątrz właściwe warunki higieniczne i nowoczesny rozkład mieszkań.

Plan 6-letni — oświadcza przewodniczący PZPR — winien usunąć w Warszawie rażące dysproporcje w warunkach zamieszkania ludności pracującej, zaspokoić w pełni potrzeby mieszkaniowe, wynikające z przyrostu ludności robotniczej w związku z rozbudową przemysłu i stworzyć podstawy do przebudowy życia na zasadach socjalistycznych, w nowoczesnych osiedlach społecznych i osiedlach mieszkaniowych. W wyniku realizacji planu 6-letniego na terenie Stolicy winny zarysować się, wyraźnie i zrozumiale dla szerokiej mas robotniczej i chłopskiej Polski Ludowej, wytyczne i charakter nowego budownictwa socjalistycznego.

Przy rozmieszczeniu i wybudowaniu terenów pod osiedla i kolonie mieszkaniowe ZOR w Warszawie kierowano się:

1 dążnością do wyzyskania olbrzymiej wartości urządzeń gospodarki podziemnej i drogowej przy zachowaniu starych ciągów ulicznych (wodociąg, kanalizacja, gaz, przewody kablowe, nawierzchnia drogową);

2 dążnością do wprowadzenia robotników do śródmieścia i dzielnic mieszkaniowych, sąsiadujących ze śródmieściem — przez zburzenie kapitalistycznych tradycji spychania klasy robotniczej na przedmieścia;

3 zasadą powiązania nowych osiedli z odbudowującymi się zakładami pracy — dzielnicą przemysłu lekkiego na Woli, fabrykę samochodów na Pradze itd.;

4 koniecznością powiązania budownictwa mieszkaniowego z wielkimi założeniami architektoniczno-urbanistycznymi, realizowanymi w centrum miasta.

Rozmieszczenie w myśl tych założeń odrodzonych dzielnic mieszkaniowych Warszawy powinno stworzyć realne podstawy dla nowych wielkich ciągów komunikacyjnych, nowych placów i skupisk architektury publicznej, nowych wielkich urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Mówca oświadcza dalej, że w okresie 6-letnim zostaną wybudowane i oddane do użytku oprócz już wymienionych wielkich osiedli jeszcze osiedla przy ul. Marszałkowskiej, na Woli, na Żoliborzu Zachodnim, na Polach Bielaniech, na Ochocie, Grochowie, we Włochach i Ursusie oraz osiedle Stare Miasto, gdzie zrekonstruowane zostaną stare zabytkowe budowle z historycznymi elewacjami i nowoczesnym wyposażeniem wnętrza.

Szkoły, szpitale, urzędnictwo komunalne

Ogromny wysiłek włożony będzie w budownictwo publiczne, nowe urządzenia kulturalne i społeczne. Sieć 130 nowych przedszkoli pomieści 13 tysięcy dzieci. Zbudowanych zostanie 66 szkół podstawowych, 22 szkoły ogólnokształcące, 50 szkół zawodowych. Wyższe szkoły stołeczne otrzymają 500 tys. m³ kubatury nowych gmachów uczelnianych i 330 tys. m³ domów akademickich, w których znajdzie pomieszczenie 6 tys. uczącej się młodzieży. Rozbudowana będzie sieć ośrodków zdrowia, aptek, ambulatoriów oraz szpitali. Ilość łóżek szpitalnych osiągnie w 1955 r. liczbę 10 tys., przekraczając prawie dwukrotnie przedwojenną normę na głowę ludności.

(Dokończenie na str. 4)

Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej

Rok 1949 jest wstępem do przebudowy Warszawy. Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być widownią i podłożem w zysku pracy ludzkiej i wzrostu przywilejów warstw posiadających NOWA WARSZAWA MA STAĆ SIĘ STOLICĄ PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO. Walka o oblicze ideologiczne naszego miasta musi być prowadzona z całą świadomością i wytyczeniem wszystkich sił w tym kierunku.

Nowa Warszawa przez rozwinięcie w niej przemysłu musi się stać poważnym ośrodkiem produkcji, miastem robotniczym.

Przewodniczący PZPR przypomina, że okupant hitlerowski z szczególnością wściekłością niszczył przemysł Polski.

W oparciu o wysoki poziom rozwoju przemysłowego, Warszawy kształtowała się i rosła warstwa robotników przemysłowych. Klasa robotnicza Warszawy wyróżniała się wysokim

poziomem świadomości politycznej i decyzji rewolucyjnej.

W fabrykach warszawskich mówi przewodniczący PZPR — wyrósł i okrzepł mocny trzon klasy robotniczej o bogatym doświadczeniu rewolucyjnym. Trzon ten był oporą w walce narodowo-wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim. Toteż okupant systematycznie niszczył klasę robotniczą stolicy.

NACZELNYM OBOWIĄZKIEM I ZADANIEM WŁADZY LUDOWEJ JEST UCZYNIĆ WSZYSTKO, ABY PRZYWRÓCIĆ KLASIE ROBOTNICZEJ STOLICY JEJ PRZODUJĄCĄ ROLE — oświadcza wśród mocnych okłasków przewodniczący PZPR.

Wskazując na szybki dotychczasowy wzrost ludności robotniczej w Warszawie z 54,4 tys. robotników w r. 1946 do 130 tys. pod koniec roku bież. mówca stwierdza, że w końcu planu 6-letniego liczba robotników i



Jeden z najpiękniejszych fragmentów architektonicznych nowej Warszawy — gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Placu Trzech Krzyży.

Sprawa odbudowy i przebudowy Warszawy

— SPRAWA CAŁEGO NARODU

(Dokończenie przemówienia towarzysza Bolesława Bieruta)

(Dokończenie ze str. 3)
 ści. Podniesiony zostanie wybitnie stan sanitarny miasta. Usprawnienie komunikacji miejskiej przez zwiększenie taboru i udoskonalenie środków przewozowych pozwoli na zmniejszenie liczby mieszkańców, przypadającej na jeden wóz, z 1700 na 1000 osób, a więc osiągnięcie stanu lepszego niż przed wojną. Sieć torów tramwajowych zostanie zwiększona o 50 km. Wiele ulic ulegnie przebudowie i otrzyma nową nawierzchnię.

Zostanie wybudowany nowy most drogowy, zapewniający połączenie północnych dzielnic Warszawy i Pragi.

Najważniejszą jednak inwestycją drogową jest Nowa Marszałkowska, która łącznie ze swym przedłużeniem, przebu-

dowana ulica Puławska, będzie posiadać długość ponad 10 km, a więc prawie o 4 km więcej, niż trasa W—Z, przy czym na znacznym swym odcinku posiadać będzie szerokość 50 m.

Długo nie milkną okłaski gdy przewodniczący PZPR oświadcza, że rozpoczęta będzie budowa metra oraz całkowicie zelektryfikowana w okresie planu 6-letniego podmiejska sieć kolejowa. Warszawa otrzyma trzy dworce kolejowe: Zachodni i Wschodni — przebudowane i nowy centralny na linii średnicowej, oraz zachodnią stację towarową na Odolanach.

odbudowie stolicy, musi znaleźć więcej odczuć głębszej opieki ze strony całego aktywnego warszawskiej organizacji partyjnej, jak również ze strony jej kierownictwa. Cała Partia musi postawić się w stan gotowości bojowej, potrzebnej dla wygrania walki o realizację wielkiego 6-letniego programu przebudowy Polski i jej rozwoju socjalistycznego.

Ogrom zadań, które 6-letni plan stawia przed budownictwem, znajduje wyraz w faktach, że

WYKONANIE PRZEWIDZIANYCH W 6 ROKU PLANU INWESTYCYJ BUDOWLANYCH WYMAGAĆ BĘDZIE OKOŁO 3 I PÓŁKROTNIE WIEKSZEGO STANU ZATRUDNIENIA W BUDOWNICTWIE, NIŻ W LATACH NAJWIEKSZEJ PRZEDWOJENNEJ KONIUNKTURY BUDOWLANEJ, A ŁĄCZNIE EFEKTY RZECZOWE PRZEKROČĄ WIĘCEJ NIŻ 4-KROTNIE WIELKOŚĆ NAJWYŻSZYCH ROCZNYCH WYNIKÓW BUDOWNICTWA PRZEDWOJENNEGO.

wy nie jest przedmiotem żywiołowego działania, które dawniej najlepiej odpowiadało egoistycznym interesom garstki posiadaczy, dziś jest to sprawa całego narodu, całej KLASY ROBOTNICZEJ, SPRAWA NASZEJ PARTII.

Musimy pilnować, by w realizacji każdego przedsięwzięcia walka klasowa znajdowała swój właściwy wyraz,

by efekty osiągnięte w każdej inwestycji służyły coraz pełniej i coraz lepiej interesom mas pracujących, by miliony metrów sześciennych wznoszonych domów szły w pierwszym rzędzie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych robotników, by nowe szlaki uliczne, nowe place, nowe gmachy publiczne wyrażały treść i wielkość nowego ładu społecznego, nowej socjalistycznej ojczyzny.

Dlatego Partia nasza musi wypowiedzieć się nie tylko o tym co i ile będzie się budowało w Warszawie, ale również jak, gdzie i dla kogo. Dlatego Partia nasza musi podjąć zdecydowaną walkę o nowe oblicze naszego miasta i osiedli, a przede wszystkim stolicy. Musi przyjąć do tej walki cały aktywny partyjny i poprzez niego najszersze warstwy całego społeczeństwa.

Trzeba sprawić, by każde nowe założenie warszawskie, każde nowe osiedle mieszkalne, każda nowa fabryka, każdy nowy gmach stały się bliskie pracującym ludności stolicy i całego kraju tak, jak się to stało z trasą W—Z. Trzeba sprawić, by masę pracowników żyły tymi zagadnieniami, bo tylko wtedy będziemy mieli pewność, że nowa stolica rzeczywiście opowiadać będzie potrzebom nowego ustroju państwa socjalistycznego, będziemy mieli pewność, że olbrzymi wysiłek narodu, budującego nowy ustrój nie zostanie na tym odcinku wypaczony lub zmarnowany.

Wielkie zadanie wymaga wielkiego wysiłku nie tylko od bezpośrednich wykonawców, ale od całej klasy robotniczej stolicy, od całego społeczeństwa.

Bezpłodnej nicości wrogów przeciwstawimy ogrom naszych realnych osiągnięć

W walce o wykonanie planu, rozstrzygającymi czynnikami będą: postawa ideowa, świadomość polityczna, nowy socjalistyczny styl pracy, nieugięty upór w pokonywaniu trudności i w walce o wykonanie planu. Bezpłodnej nicości wrogów, niechętniej postawie malkontentów i „wyczekiwaczy” przeciwstawimy ogrom naszych real-

nych osiągnięć, piękno nowych miast i osiedli, porywające tę do twórczego wysiłku nad podniesieniem materialnego i kulturalnego poziomu bytu mas pracujących.

Apel inicjatora ruchu i racjonalizatora Krajewskiego podjęty został przez murarzy warszawskich: Poręckiego, Religę, Szatkowskiego, Ptaszyńskiego, Markowa. Ale już wkrótce również na terenie całego kraju rozszerzyło się współzawodnictwo i murarze Głucha w Mielcu, Jakuczewicz w Zabrzu, Majrowski w Stalowej Woli i wielu innych wykazali, że stać ich na sprawność dorównującą sprawności murarzy warszawskich. Nie pozostali w tyle inni pracownicy budowlani czego przykładem są osiągnięcia tynkarzy, zbrojarzy, cieśli, instalatorów. Włączają się pracownicy wszystkich dziedzin związanych z budownictwem. Coraz bardziej widoczny jest twórczy wysiłek inżynierów i kierowników budowy.

Wszystkie te fakty wykazują JAK WIELKIE MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNE TKWIĄ W KLASIE ROBOTNICZEJ WYZWOLONEJ Z PĘT WYZYSKU KAPITALISTYCZNEGO.

Pokazują nam jak wspaniałym pracownikiem jest uświadomiony polski robotnik budowlany. Na przykładzie oddziałającej się Warszawy widzimy również do czego zdolne są nasze kadry inżynierskie i architektoniczne. Należy je zatem otoczyć opieką, zapalić do wielkiego dzieła, które tworzą i wielkiej idei, której służą.

Ruch współzawodnictwa musi

zostać upowszechniony. musi objąć wszystkie budowy, wszystkie rodzaje robót i wszystkie kategorie pracowników: robotników, techników, inżynierów, architektów.

BUDUJĄC PIĘKNĄ, WSPANIAŁĄ NIŻ KIEDYKOLWIEK STOLICĘ, BĘDZIE RÓŚĆ, DOSKONAŁĄ SIĘ I KSZTAŁCILI DZIELNY LUD WARSZAWY

Masy pracujące Warszawy wykształca i wysunęły ze swych szeregów nowe dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów, lekarzy i ekonomistów, artystów i uczonych, którzy uczynią nasze życie lepszym i piękniejszym.

Masy pracujące Warszawy czuwają, aby nasze centralne instytucje państwowe, które są mózgiem i sercem Polski, pracowały coraz lepiej, coraz sprawniej, aby wyzbyły się resztek biurokratyzmu i bezduśności, aby służyły ofiarnie sprawie prostego człowieka, człowieka pracy — gospodarza odrodzonej Polski.

Plan rozbudowy Warszawy nie jest planem, który jednostronnie uwzględnia potrzeby miasta Warszawy, żądając tylko ze strony kraju świadczeń dla swej realizacji.

PLAN TEN JEST PLANEM BUDOWY WARSZAWY — STOLICY PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO, STOLICY KTÓRA PROMIENIUJĄC I ODBIAŁYWIJĄC NA CAŁY KRAJ PRZYPISZCZY I UWIELKROTNIA TWÓRCZY WYSIŁEK BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO W NAJODLEGLEJSZYCH I NAJBARDZIEJ ZANIEDBANYCH DZIELNICACH I ZAKĄTKACH.

Przodującym ośrodkiem naszego budownictwa socjalistycznego jest stolica naszego kraju — Warszawa.

Odbudowa Warszawy naszym wkładem w dzieło pokoju

Odbudowa i rozbudowa Warszawy i innych miast i osiedli naszego kraju jest naszym wkładem do pokojowego dzieła, do wydobycia wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozkwitu — prześcigającego wszystkie nasze osiągnięcia, a tym samym do podniesienia kultury narodów innych.

W tym dziele, które zarazem jest jednym z odcinków walki o umocnienie pokoju nie jesteśmy osamotnieni. Tak jak my, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wkładają swój wysiłek w pokojową odbudowę straszliwych ran wojennych i tak jak my przeciwstawiają się wszelkim próbom wzniecenia nowej awantury wojennej. W tej gigantycznej, twórczej pracy rosną co dzień siły obozu wolności i pokoju, nie-

zwycięzonego obozu budowniczych socjalizmu.

Towarzysz Bierut kończy swoje przemówienie słowami:

„UCZYNNY WSZYSTKO, ABY ODBUDOWA I ROZBUDOWA WARSZAWY STAŁA SIĘ DUMĄ I CHŁUBĄ KAŻDEGO POLAKA. UCZYNNY WSZYSTKO, ABY MIASTO NASZE PRZODOWAŁO W WIELKIM DZIELE WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO, TAK JAK KIEDYŚ PRZODOWAŁO W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJEZDZĄCĄ TO BĘDZIE WIELKI WKŁAD NASZEGO POKOLENIA W DZIEŁO BUDOWY SILNEJ, ZAMOŻNEJ, SZCZĘŚLIWEJ, SOCJALISTYCZNEJ POLSKI.

TO BĘDZIE WIELKI NASZ WKŁAD W DZIEŁO BUDOWY LEPSZEGO JUTRA, LEPSZEGO, SZCZĘŚLIWSZEGO ŚWIATA — WKŁAD GODNY BOHATERSTWA LUDU NASZEJ UKOCHANEJ WARSZAWY.

Śródmieście tętnić będzie pełnią wielobarwnego, bogatego życia

Odbudowany zostanie historyczny Zamek, zbudowany nowy Ratusz. Powstanie jednolity zespół placów, połączony od powiednio poszerzonymi arteriami, gdzie tętnić będzie cała pełnia bogate, wielobarwne życie.

W śródmieściu powstają: gmachy kultury, gmach Biblioteki Narodowej, centrale związków zawodowych, wielkie hotele, szereg centrali życia gospodarczego i publicznego. Odbudowane będą gmachy Teatru Wielkiego, Filharmonii Warszawskiej. Powstaną dwa nowe teatry, 2 nowe kina centralne i 12 nowych kin dzielnicowych oraz nowa wytwórnia filmowa.

Przewiduje się radiofonizację osiedli podmiejskich oraz budowę gmachu Polskiego Radia.

Dla umożliwienia zwiedzania stolicy przewiduje się budownictwo odpowiednich hoteli miejskich o charakterze turystycznym. Ruch sportowy otrzyma boiska szkolne, przystanki sportowe nad Wisłą, Dom Sportu i Halę Sportową. Przygotowana zostanie budowa Stadionu Olimpijskiego.

Ci, którzy budują nową Warszawę

Przewodniczący PZPR stawia następujące pytanie, kto będzie wykonawcą tego potężnego programu? Wcielać go będzie w życie klasa robotnicza stolicy. Wykonawcą będą pracownicy budowlani, inżynierowie i technicy budowlani, pracownicy poszczególnych dziedzin rzemiosła artystycznego, urbanisci, architekci, konstruktorzy, planiści. Od ich postawy, wysiłku, intuicji i energii twórczej, od ich metod pracy, od ich sprawności, od ich talentów organizacyjnych i artystycznych, od ich ofiarności, zapалу i patriotyzmu zależeć będzie — jak będzie wyglądała stolica Polski Ludowej.

Partia nasza, tworząca program budownictwa socjalistycz-

nego i kierująca jego wykonaniem — musi w pierwszym rzędzie otoczyć głęboką, serdeczną troską, opieką, pomocą, swym codziennym kontaktem wykonawców tego programu, musi poświęcić im więcej uwagi, niż dotychczas. Nowy etap i wielki przełom, jaki dokonuje się w

Nowy stosunek do pracy w budownictwie

Jak jesteśmy przygotowani do podjęcia tego wielkiego dzieła?

Na naszym budownictwie ciąży jeszcze niestety spuścizna zacofania, odziedziczona z ustroju kapitalistycznego. Z tym dziedzictwem budownictwo musi obecnie stanąć do współzawodnictwa z innymi gałęziami produkcji, dorównać ich poziomowi technicznemu, ich gotowości do podejmowania wielkich zadań, które postawiły przed masami pracującymi przeobrażenia społeczne. O tym, że świadomość tego dojrzała wśród robotników budowlanych Warszawy świadczy przeplękną zryw w ruchu przodowników i nowatorów w dziedzinie budownictwa, którym przewodzi sławne już w całej Polsce nazwisko. W Warszawie rzucane zostało hasło uwielokrotnienia wyników pracy w murarce zespołowej, którego zewnętrznym wyrazem są głośnie dziś rekordy wydajności pracy robotników budowlanych. Świadczy to o tym, że robotnicy budowlani Warszawy włączyli się do szlachetnego współzawodnictwa o chlubne miano przodującego oddziału bohaterskiej, POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Jasnym jest, że bez gruntownej przemiany w dziedzinie wykonawstwa budowlanego, nie podaliśmy ogromnym zadaniom, stawianym przebudowie Warszawy przez 6-letni plan inwestycyjny. A przełomu tego mu-

simy dokonać już w bieżącym roku. Dlatego trzeba poddać zasadniczej rewizji wszystkie składowe czynniki procesu budowania tak, aby budować szybciej, lepiej i taniej. Oznacza to zwiększenie wydajności pracy przy jednoczesnym wyższym i racjonalniejszym wykorzystaniu siły roboczej i materiałów. Osiągnięcie tego celu nastąpić może jedynie przez lepszą, doskonalszą organizację budowy jako całości, przy uwzględnieniu poszczególnych elementów tego procesu budowy.

Nasi architekci w większym stopniu winni nawiązywać do zdrowych tradycji naszej architektury narodowej, przystosowując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową, socjalistyczną treść. Rozdrobnione tereny Warszawy przedwojennej, podjętej granicami własności prywatnej nie dawały sposobności rozwinięcia większych założeń przestrzennych, nie pozwalały na wykorzystanie tych ogromnych możliwości, które tkwią w nagromadzeniu rosnących nieustannie potrzeb wielkiego zbiorowiska ludzkiego. Możliwości te otwarł dopiero ustrój, w którym system gospodarki planowej stworzył podstawę do osiągnięcia prawdziwie harmonijnego, wszechstronnego rozwoju narodowej kultury architektonicznej. Dziś przebudowa, a więc kształtowanie Warsza-

18



przełożył Józef Brodzki

Magaraf będzie miał czarną brode!

„Tomasio Magaraf jest idealnym sublokotorem!”

Obrona oskarżonego uzyskała zezwolenie Trybunału, poparte opinią wybitnych lekarzy, na dostarczenie Magarafovi odpowiedniego pożywienia w czasie trwania rozprawy sądowej.

Tomasio Magaraf i spółka.

Handel kolonialny, 78 Plac Pomyślności, nie ma nic wspólnego z byłym liliputem, noszącym to samo nazwisko. Firma Tomasio Magaraf i Spółka skrupulatnie wywiązuje się ze wszystkich zawartych przez nią umów. Instytucjom filantropijnym udziela się rabatu.

Koleżdy artyści b. liliputa Tomasio Magarafa uważają, że jest on niewinny.

Każdy rośnie jak może.

Pan Bóg wiedział co robił, stwarzając liliputów.

Magaraf z apetytem zjada na obiad trzy befsztyki!

„Pierwszy raz słyszę, że lilipuci mają normalnych rodziców” — powiedziała gwiazda ekranu Ryta Drenn.

Trzeba poskromić komunistów!

Sąd nad Magaraferem — to potrzask dla naszej cywilizacji!

Pan Suuke po mistrzowsku gra w golf!

Sąd zapytuje: „Czy Magaraf zamierza rosnąć dalej?”

Magaraf odpowiada: „Nie wiem!”

Profesor Procors nie znajduje odpowiedzi.

Człowieka sądzą za to, że przestał być potworem!

Nowy przebieg: „Tango z liliputem”.

Kto wreszcie pokromi komunistów?

Rozprawa sądowa trwała trzy dni. Po krótkiej przerwie rozpoczęły się przemówienia stron.

Ogromnie żałuję, że nie byłem obecny na procesie Suuke contra Magaraf. Powiadają, że przedstawiciele powództwa i oskarżonego błysnęli w swoich mowach prawdziwym perłami krasomówstwa. Żelazną logikę wywodów utożmańczył wspaniały fajerwerki paradoksów, a grzmiąca miedź wielkiego patosu sąsiadowała z subtelną liryką wzruszających dygresji.

Był to jeden z najbardziej wstrząsających popisów krasomówstwa, z jakim kiedykolwiek miano do czynienia na rozprawie sądowej i nic dziwnego, że obszerne cytaty z wygłoszonych przemówień zostały na zawsze utrwalone w podręcznikach dla młodych prawników.

Nie było żadnej winy adwokata broniącego Magarafa w tym, że wyrok sądowy został wydany na korzyść pana Suuke. Sędziowie bowiem nie mogli po prostu dopuścić myśli, by można uniewinnić człowieka, który złamał kontrakt.

I bez tego sprawy na gieldzie wyglądają niezbyt różowo i człowiek budzi się codziennie z obawą czy nie stracił swego majątku, czy bank, w którym ulokował swoje oszczędności nie zbankrutował, czy akcje ulokowane w tym lub owym przedsiębiorstwie nie spadły na łeb na szyję.

Nic dziwnego więc, że ludzie rozsądni z góry zdawali sobie sprawę, że wyrok sądu jest z góry przeznaczony, chyba, że stało by się coś nadzwyczajnego. Ale nic nadzwyczajnego się nie stało i sąd przyznał Panu Suuke

odszkodowanie za złamanie przez Magarafa warunków umowy w wysokości pięciu tysięcy centaurów, z zamianą na dwa lata więzienia w razie odmowy zapłacenia. Termin uiszczenia wymienionej kwoty opiewał: dwa dni.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

w którym jest mowa o odszkodowaniu i w którym po raz pierwszy występuje Aurelius Padrele

Pięć tysięcy centaurów! Z równym podziwem można było zasądzić od niego i pięć milionów i nawet pięćset centaurów! Magaraf miał bowiem wszystkiego tyle pieniędzy, że wystarczyłoby najwyżej na trzy dni, a pożyczycie nie miał u kogo.

Po prostu niepodobieństwem jest opowiedzieć treść, a nawet wyliczyć wszystkich artykułów i felietonów, wzmianek i „korespondencji własnej”, jakie w ciągu tych dni ukazały się na łamach prasy całej Arzantei. Wymagałoby to co najmniej kilkuset stronik pokaźnego tomu.

Ograniczymy się przeto przytoczeniem tylko najbardziej charakterystycznych tytułów tych niezliczonych artykułów, wzmianek i sprawozdań sądowych.

Liliput stanął przed sądem za to, że wyrósł.

Tomasio Magaraf, udając się do sądu, ogolił się po raz pierwszy w życiu!

Wszyscy tańczą modnego fokstrota: „Jaki ty jesteś duży, mój maleńki Tommy!”

„Mam szalony apetyt” — powiedział Tomasio naszemu reporterowi.

„Kontrakt — jest kontraktem!” — powiedział pan Borros, wiceprzewodniczący Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Rozrywkowych.

(C. d. n.)

Braki i niedopatrzenia w kilku instytucjach

stwierdziła Komisja Kontroli Społecznej w Zielonej Górze

Gwarancją planowego wykonywania powierzonych zadań jest okresowa kontrola działalności, przeprowadzana przez Komisję Kontroli Społecznej. Kontrola takie nie tylko wykrywają błędy i wadliwą gospodarkę, ale wzbogacają doświadczenia i eliminują możliwości wtórnego popełniania błędów.

Rozsądny kierownik instytucji, względnie zakładu pracy, albo placówki handlowej, wita przybywającą Kontrolę Społeczną z zadowoleniem. Wyniki kontroli dają mu pełny obraz jego działalności i wkład w dzieło gospodarcze odbudowy Państwa.

Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze pod kierownictwem tow. Górskiego, ożywiła działalność Komisji Kontroli Społecznej w roku bieżącym.

Do najważniejszych kontroli obdanych tego roku należy zaliczyć:

Szkół Muzyczna: zauważono wadliwy skład socjalny uczącej się młodzieży; przeważa bowiem element drobno-mieszczański.

Gazownia Miejska: stwierdzono marnotrawstwo surowców.

Gimnazjum Sadowniczo-Winiarskie: wykryto niewłaściwie prowadzoną księgowość, oraz brak opieki nad uczniami ze strony byłego dyrektora.

Fundusz oświaty dla dorosłych: ujawniono zaległości na sumę ponad 50 tys. zł.

Ob. KOTARSKA — mieszkanka gminy Świdnica

nauczyła się czytać i pisać

na kursie dla analfabetów

W ramach walki z analfabetyzmem, z inicjatywy gromad nauczycielskiej miejscowej szkoły w gminie Świdnica zorganizowano w początku bieżącego roku kurs dla analfabetów.

44-letnia ob. Anna Kotarska, mimo obowiązków domowych z zapalem zabrała się do nauki, w pełnym zrozumieniu korzyści jaką daje znajomość czytania i pisanja.

— Dziś, gdy nauczyłam się już pisać i czytać, życie zdaje mi się lżejsze, zrozumiałam wreszcie, jaką korzyść daje książka i praca. To co kiedyś było dla mnie niejasne i obce, teraz dzięki pomocy

T. P. D.: dwukrotna kontrola kasy i księgowości nie wykazała żadnych niedociągnięć. Spółdzielnia Pracy Inwalidów Wojennych: brak aktywności Rady Zakładowej.

Pomimo to w dyskusji na ostatnim posiedzeniu stwierdzono zgodnie, że kontrolę

społeczną należy jeszcze bardziej uaktywnić.

Sumując wypowiedzi w dyskusji tow. Górski stwierdził, że każdy członek Miejskiej Rady Narodowej ma obowiązek pomagać w pracy Komisji Kontroli Społecznej.

(Sw)

Komu zależało na zdewastowaniu obiektu kolonijnego „Zastalu” w Zaborze?

Ubiegłego roku Zaodrzańskie Zakłady kosztem kilkuset tysięcy złotych wyremontowały jeden z budynków administracyjnych przy Zamku w Zaborze z myślą przeznaczania go na kolonie letnie dla dzieci pracowników. Z chwilą zakończenia kolonii budynek zamknięto i pozostawiono pod opieką gminy, ponieważ utrzymanie strażnika przez cały rok byłoby zbyt kosztowne.

Przed kilkunastu dniami pracownicy Wydziału Socjalnego Zakładów, udali się na miejsce celem przygotowania obiektu na przyjęcie dzieci. Budynek zastał w opłakanym stanie. Brakowało wszystkich klamek w drzwiach, wyłączników elektrycznych, opravek do lamp, licznika elektrycznego oraz kotła do bielizny. Po kilku dniach pracownicy zauważyli parę nowowytłoczonych szyb.

Czyżby w Zaborze schronili się resztki szabrowników? Czy mieszkańcy Zaboru nie widzą co się dzieje w ich wsi? (Wz)

Zezem

Czy każdy film w Świebodzinie

trzeba oglądać dwa razy?

Świebodzińskie powiatowe liczące około 7 tysięcy mieszkańców ma jedno kino, co w zupełności Świebodzińskim miłośnikom filmu wystarczy.

Niezbyt różowo przedstawia się sprawa filmów, bo Okręg. Dykt. filmu Polskiego w Poznaniu uwzględniła się i nadsyła filmy które były u nas wyświetlane.

Dla przykładowo podajemy kilka tytułów: „Serenada w dolinie słoni” i „Konik garbuszek”.

Ciekawi jesteśmy jaki cel ma w tym Dyrekcja FP w Poznaniu? Czy chce mieszkańcom Świebodziny zniechęcić do uczęszczania do kina, czy też specjalnie o nich dba starając się szczególnie upamiętnić niektóre filmy.

P. S. Wznawianie filmów praktykowane w wielkich miastach jest zupełnie zrozumiałe. Chociaż i tutaj nie zawsze rozumiała się polityka FP, który wznawia filmy niejednokrotnie bezwartościowe.

(Wz)

Przy fabryce Zgrzeblarek powstało koło sportowe

Przy licznych udziałach czynnych sportowców oraz sympatyków sportu odbyło się w Fabryce Zgrzeblarek zebranie organizacyjne - sportowe, na którym wybrano zarząd koła sportowego przy stowarzyszeniu „Stal” w następującym składzie: przewodniczący tow. Kazimierz Polcyn zastępca tow. Gzik, sekretarz — Józef Bąkowski, skarbnik — Czesław Szumiewicz.

Koło obejmuje również pracowników odlewni. W ożywionej dyskusji specjalny nacisk położono na umasowanie sportu wśród szeregow robotniczych. Nowowytłoczony zarząd postanowił utworzyć sekcję gimnastyczną, która będzie za prawą do wszystkich gałęzi sportu.

Kierownictwo sekcji powierzono tow. Janowi Kasprzyskiemu znanemu w Polsce gimnastykowi. Ponadto

utworzono sekcję gier sportowych, lekkoatletyczną, tenisową, bokserską oraz w miarę zdobycia sprzętu — sekcję piłki nożnej. (St)

„DNI MORZA” W ŚWIEBODZINIE

Komitet Obchodu „Dni Morza” w Świebodzinie już kilka dni przed uroczystościami umieścił afisze, oznajmiające defiladę samochodów ulicami miasta, aż do pobliskiego Jeziora Trzcinowego, dokąd wszyscy mieszkańcy będą mogli dojechać specjalnymi w tym celu przygotowanymi „pojazdami mechanicznymi”.

Nad jeziorem miała przystąpić orkiestra — amatorom tańca, a dla nie tańczących zapowiedziano szereg ciekawych atrakcji.

Niestety, defilady samochodów nikt z mieszkańców Świebodziny nie zauważył. Dojazd do Jeziora Trzcinowego „pojazdami mechanicznymi” też nie dopisał, gdyż kursował tylko jeden, a po przybyciu na miejsce okazało się, że weranda przeznaczona do tańca nie posiada podłogi ani dachu, które już w okresie zimowym ktoś zabrał na opał.

„Pojazd mechaniczny” widocznie bardzo był strudzony, gdyż goście po uroczystościach musieli pieszo wracać do miasta.

Pogotowie przeciwpożarowe

od dnia 4. 7. 1949 aż do odwołania czynne bez przerwy. Nr tel. 100 i 850. Urzędy pocztowe: Bojadło, Czerwieńsk i Cigacice czynne przez całą noc.

Pogotowie Ratunkowe przejęte przez PCK

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przeznaczył do dyspozycji 55 miejscowości w całej Polsce nowoczesne urządzone karetki pogotowia.

Oddział Zielonogórskiego PCK otrzymał trzy karetki, z których w razie wypadków i nagłych zachorowań korzystają mieszkańcy miasta i powiatu. Dotychczasowe pogotowie Ubezpieczalni Społecznej w najbliższych dniach przejmie tutejszy Oddział PCK, karetki pogotowia US przekazane będą do Nowej Soli i Żar miejscowościom do tychczas nie objętym siecią pogotowia PCK.

Z chwili przejęcia pogotowia przez PCK wszyscy ubezpieczeni i członkowie rodzin, zamieszkał na terenie miasta i powiatu są uprawnieni do

korzystania z pogotowia PCK na koszt Ubezpieczalni Społecznej.

W razie niemożności przyjazdu zawiadanego pogotowia PCK Ubezpieczalnia pokryje koszty przewozu chorego prywatnym środkiem lokomocji, tylko w tym wypadku jeśli stwierdzi konieczność przewozu chorego. (Nj)

ZS „Stal” „Zastal” zwycięża „Grom” Wolsztyn 4:0 (2:0)

W Wolsztynie rozegrany został mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek finałowych o wejście do kl. „A” pomiędzy miejscowym „Gromem” a drużyną ZS „Stal” (Zastal) z Zielonej Góry, zakończony wysokim i stosunkowo łatwym zwycięstwem drużyny zielonogórskiej w stosunku 4:0 (2:0).

Pierwsza połowa gry, w którym drużyna „Gromu” narzuciła ostry tempo, toczyła się z lekką przewagą piłkarzy „Stali”, którzy zdobyli w tym okresie dwie bramki ze strzału lewego łącznika Kotali i z przeboju Wiśniewskiego.

Druga połowa gry, to zdecydowana przewaga drużyny zielonogórskiej „Grom”, zepchnięty do defensywy, ograniczył się tylko do kilku sporadycznych wypadków. Atak „Stali” rozkreślił się na dobre w II-giej części gry i panował niepodzielnie na boisku, zdobywając dalsze dwie bramki, znów przez Kotalę i Wiśniewskiego. Poza tym słupki i poprzeczka uchroniły miejsce

wych przed utratą dalszych bramek, względnie napastnikom „Stali” stanął na przeszkodzie ofiarnie broniący bramkarz „Gromu” Krzysztofiak.

W najbliższą niedzielę 10 bm. drużyna „Stali” rozegra w Zielonej Górze dalsze spotkanie finałowe z „Blaskiem” Poznań.

Obchód „DNI MORZA” w Krośnie

„Dni Morza” obchodzono w Krośnie bardzo uroczystie. Komitet obchodu składający się z przedstawicieli partii, ZSCh, LK, ZMP i Zarządu Wodnego — zajął się nie tylko zorganizowaniem uroczystego obchodu ale pamiętał o dostarczeniu mieszkańcom Krośna i okolicznych wsi wielu rozrywek.

Już w godzinach rannych młodzież szkolna w strojach krakowskich i cygańskich zjawiała się na brzegu Odry, w oczekiwaniu na statek, który przewiezie zespoły artystyczne do Radnicy, gdzie przewidziano występy dla mieszkańców gromady.

W drodze powrotnej statek miał zabrać miejscową młodzież do Krośna na dalsze uroczystości.

Jesteśmy już na pokładzie pięknego „Zacisza”. Przy dźwiękach orkiestry WOP-u znajdując się na kapitańskim mostku — płyniemy do

Radnicy. W Radnicy jednak spotkało nas rozczarowanie. Na przystani, gdzie spodziewaliśmy się ujrzeć tłum zebranych i zainteresowanych obywateli Radnicy, — było ciicho i pusto. Przedstawiciele gromady — sołtys, prezes Zarządu Gromadzkiego ZSCh nie przybyli.

Pomimo dość długiego postoju i oczekiwania nikt nas nie przywitał i nikt nie zainteresował się naszym przybyciem.

Wysłaniem ekipy na wieś

załoga fabryki Dywanów uczci Święto Wyzwolenia

Nasz korespondent fabryczny tow. IRENA BOCZKOWSKA donosi:

Pracownicy Państwowej Fabryki Dywanów w Zielonej Górze, dla uczczenia 5 roczni-

teresował się naszym przybyciem. Ruszyliśmy w drogę powrotną.

W Krośnie odbyła się uroczysta akademii nad brzegiem Odry. Po części oficjalnej i okolicznościowych przemówieniach wystąpiła młodzież szkolna.

Późnym wieczorem krośnianie wrócili do domu, wdzięczni organizatorom za miłe spędzone chwile. (aw)

cy Manifestu PKWN postanowili przepracować dodatkowo 904 godzin, wykonać przed terminem plan remontów kapitalnych oraz nawiazać ściślejszą łączność, z chłopami gminy Zabór.

Kat Polaków - Słotwiński skazany na śmierć

Ostatnio znalazła epilog w Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze głośna swego czasu sprawa przeciwko Józefowi Słotwińskiemu, zamieszkałemu ostatnio w Zabrzu (Śląsk).

Słotwińskiego Sąd Okręgowy w Zielonej Górze skazał już dwukrotnie na karę dożywotniego więzienia, a następnie na piętnaście lat ciężkiego więzienia. Obecnie stanął on znów przed sądem.

Akt oskarżenia zarzucał Słotwińskiemu że w drugiej połowie 1942 roku w Hancewiczach, powiatu łubuskiego napisał się dobrowolnie do żandarmerii niemieckiej, pracując jako kierownik działu śledczego. Chcąc wykazać swą gorliwość, dostarczał władzom niemieckim materiał do akcji eksterminacyjnej, przyczyniając się tym samym do aresztowania Wacława Leśkiewicza i Władysława Zdzienicia z których pierwszy został rozstrzelany w Baranowicach.

Z jego winy aresztowano Stefana Krasunę i Jana Tobiała, których również rozstrzelano. Oskarżony był jednym z założycieli Komitetu Białoruskiej Narodowej Samopomocy, organizacji nacjonalistycznej — faszystowskiej, wrogiej Polakom. Przyczynił się również wspólnie z innymi członkami Komitetu, przez wysyłanie Niemcom wykazu osób które należały do organizacji podziemnych, do ich aresztowania i rozstrzelania. W ten sposób zginęło około 36 osób.

W maju 45 r. zgłosił swą przynależność do narodowości białoruskiej, uprzywilejowanej przez okupanta niemieckiego. Sąd uznał winę oskarżonego i skazał go na karę śmierci. (Sz)

Kolejarze zielonogórscy organizują kasę zapomogowo-pożyczkową

Na zebraniu informacyjnym ZZK uchwalono założenie kasy zapomogowo-pożyczkowej, która udzielać będzie długoterminowych, dogodnych bezprocentowych pożyczek oraz w uzasadnionych wypadkach, bezwrotnych zapomóg.

Na fundusz kasy składać się będą miesięczne oszczędności kolejarzy ustalone do wysokości pół procent od poborów oraz dotacje DOKP. Kończyć płynące z tej nowej instytucji związkowej skłonia niewątpliwie miejscowych i pozamiejscowych kolejarzy do złożenia deklaracji członkowskich. (Pi)



Dziś środa 6 lipca 1949 roku
Łucja — Chocelbora
Jutro czwartek 7 lipca 1949 roku
Cyryla — Sędzista
ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400
WAZNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milieta Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
PCK: 880.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej 873.
Straż Pożarna: 149.
Hotel pod Białym Orłem tel. 380.
DZURY LEKARZY
6 bm. pełni dyżur dr. T. Mikołajczyk, ul. Sikorskiego 59.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier” — „Pieśń Tajgi”
KROŚNO — „Lubuskie” — „Aleksander Matrosow”
LUBSKO — „Patria” — „Stalowe Serce”
ŚWIEBODZIN — „Rialto” — „Aleksander Newski”
WSCHOWA — „Ri” — „Na tropie zbrodni”
ZIELONA GÓRA — „Nysa” — „Dzieci z jednego podwórka”

Hasłem dnia:

umasowanie sportu

Jak człowiek

Przyczyny powstania
mowy ludzkiej

ZACZĄŁ MÓWIĆ?

Legendarny
małpolud,
człowiek
jaskiniowy
i homo sapiens

Karol Darwin udowodnił pochodzenie człowieka od małp jaskiniowych. Fr. Engels stwierdził, że bezpośrednim antenatem człowieka jest rozwinięty gatunek małp człeko — podobnych — andriodów. Za życia obydwo uczonych takiej małpy jednak nie znaleziono. Dopiero w 20 lat później w południowej Afryce natrafiono na skamieniałe szczątki kilku gatunków małp, budową kości bardziej zbliżonych do człowieka, niż goryl i szympanse.

Dalsze badania naukowe dowiodły, że małpy te nie mieszkaly na drzewach i chodziły na dolnych kończynach. W pobliżu małpich szkieletów nie znaleziono niczego co mogło przypominać choćby najbardziej prymitywne narzędzia pracy. Zresztą stwierdzono od dawna że małpy nigdy ich nie produkowały. Do rozkopywania ziemi, w poszukiwaniu pokarmu posługują się one znalezionejmi gałęziami, kijami, kamieniami, dużymi orzechami. Jak wszystkie zwierzęta, małpy panicznie boją się ognia.

Pierwsze przejawy ustroju społecznego

Gdy antenat człowieka stanął na nogach i zaczął chodzić (sta-
.....

Co jutro na obiad?

Zupa owocowa
Potrawka z nówek ciętych, tarte
ziemniaki
Surówka z rzodkiewki

Na zupę wziąć po 25 dkg czereśni i agrestu, wymyć w zimnej wodzie, wybrać pestki z czereśni, zemielić wszystko na maszynce, wlać 1 litr wody i gotować ½ godziny. Następnie przetrzeć przez sito, dodać 6 dkg cukru, zagotować raz jeszcze i zaprawić rozbitą z 2 dkg maki i ¼ ltr. śmietany. Podając zupę, na zimno położyć na każdy talerz pianę z dwóch białek ubitą z cukrem.

Na potrawkę ugotować 3 nówki cięte z jarzynami i cebulą. Gdy są miękkie, wybrać przystudzić, wygotować rosół, aby pozostało tyle, co potrzeba na sos, nówki pokrajać jak kluski, kostki odrzucić, zrobić białą zaprawkę z 4 dkg tłuszczu i 3 dkg maki dodać pieprzu zwykłego i angielskiego po 3 ziarna, szczyptę bobkowego listka, ½ łyżeczki cukru i soli, do smaku proszku cytrynowego, zagotować, włożyć pokrajane nówki, gdy się zagotują, zaciągnąć 2 łyżkami. Podać do potrawy tarte ziemniaki.

NIEZWYKŁY PAPIER

Dwaj wynalazcy radzieccy inżynierowie M. Dimitriew i M. Bondarenko wynaleźli nowy gatunek papieru. Jest on śmiałym połączeniem technologii tekstylnej z procesem produkcyjnym przemysłu papierniczego.

Ten niezwykły papier wyrabia się z długowłóknistej bawełny. Tak jak w fabryce tekstylnej surowiec przechodzi przez fazy przygotowawcze, początkowo bawełna przekształca się w nieprzerwany rulon, następnie jego włókna są gremplowane. Powstaje puszyste płótno, tzw. „wątka”, która schodzi z maszyny gremplowej w postaci nieprzerwanej wstęgi.

Na tym kończy się technika

nowiło to znamienne posunięcie w fazie przejściowej od małpy do człowieka) zwolniły mu się ręce, jakgdyby zapraszając go do pracy. Wyprostowała się postawa, podniosła się głowa. Nieskrępowane organy mowy mogły wydawać dźwięki mocniejsze, wyrazistże i czyściej. Zaczęły prace obudziły przebiegi świadomości, myśli i rozumu. W miarę opanowania przyrody antenat człowieka zastanawiał się nad tym, co odzyskiwał zmysłowo nad rzeczami i zjawiskami oddalonymi. Stopniowo rozwijała się wyobraźnia człowieka.

Życie w gromadzie i wspól-
na praca wymagały porozumie-
wania się jednostek między so-
bą. Jest to początek myśli, mo-
wy i rozumu. Nowoczesna nau-
ka podzieliła rozwój ludzkości
na trzy zasadnicze stadia: I e-
tap — faza przejściowa, epoka
człowieka — zwierzęcia; II o-
kres — epoka pierwotnego czło-
wieka, III — w którym powsta-
ł człowiek rozumny — homo
sapiens, trwający do naszych
dni. Już u ludzi pierwotnych
istniały zorganizowana praca,
pewien ustrój społeczny i mo-
wa.

Współpracownik Darwina, To-
masz Mekkel, ogłosił w roku
1861 dzieło, w którym stwier-
dził, że jedynie człowiek po-
siada dar rozumnej, rozumia-
łej mowy. Inny zwolennik Dar-
wina, badacz przyrody Ernest
Heckel w roku 1886 oświadczył,
że „przemówił” dopiero
człowiek jaskiniowy.

Jaka była pierwsza mowa ludzka?

Tę legendarną, od dawna po-
szukiwaną postać mieszkającą
w jaskini i pośrednią między
małpą a człowiekiem, odnalazł
w 1894 roku na wyspie Jawie,
Holenderczyk Eug. Dubois i na-
zwał swą małpę „małpoludem”.
Nazwę tę nauka przyjęła.

Stosunkowo niedawno wyko-
paliska w Chinach, w okolicy
Bajpann, gdzie znaleziono wiele
kości „małpoludów”, wykaza-
ły, że te stworzenia żyły sta-
dami, umiały wzniesić ogień
i wyrabiały kamienne narzę-
dzia. Według obliczeń nauko-
wych, wspomniane wykopaliska
chińskie pochodzą z epoki, po-
przedzającej naszą erę o pół
miliona lat.

Oddziela nas od tych czasów
tajemnicza mgła. Nie przemó-
wią do nas, niestety, prochy

„Puszkina dla mas“



W ramach Roku Puszkiniowskiego odbywa się w całej Polsce wiele pomysłowych imprez, do których tematów dostarczają barwne utwory wielkiego poety. Ostatnio w Parku Łazienkowskim w Warszawie odbyła się druga z kolei impreza pt. „Puszkina dla mas”. Widownia nie mogła pomicieć nawet połowy publiczności przybyłej na to przedstawienie. Na zdjęciu „Eugeniusz Oniegin” w wykonaniu baletu Opery Warszawskiej.

małpoluda i człowieka jaski-
niowego. Lecz wiedza nowocze-
sna, posługując się zdobycza-
mi paleontologii, systemem porów-
nawczym i metodą dedukcyjną,
kroczy śmiało naprzód.

Historia nie zna ludów, które
nie posiadały mowy dźwięko-
wej. Najstarsze zafasane szcze-
py, napotkane przez pierw-
szych podróżników w Ameryce,
Australii i na wyspach Oceanu
Spokojnego, posiadały swoiste,
stosunkowo dosyć rozwinięte
języki plemienne.

Dzikie małpy, żyjąc stadami,
są bardzo hałaśliwe. Lecz ślósć
wydawanych przez nie dźwię-
ków nie przewyższa trzydziestu.
Małpolud, obeznany z ogniem
i wytwarzający narzędzia pracy,
wydawał ich z pewnością zna-
cznie więcej.

Wyrażanie myśli

Gdy człowiek pierwotny ży-
jąc w gromadzie zaczął wyra-
biać coraz to lepsze narzędzia
i polować na grubego zwierza,
porozumiewanie się za pomocą
rąk i mimiki stało się dlań nie-
wystarczającym, niezrozumia-
łym na odległości a także w
nocy. Powstała mowa ludzka.
Pierwotne dźwięki mogły już
być z lekka artykułowane. Po-
czątkowo były to krótkie dźwię-
ki, okrzyki, czasowniki: powo-
lujące do pracy, do czynu, o-
strzegające, wyrażające gwał-
towne potrzeby, które można
porównać z okrzykami: daj!
weź! lił! jeść!..

W wielu językach wscho-
dnych, w kaukaskich szczepach
i nawet w językach słowiań-
skich spotykamy atawistyczne
pozostałości dźwiękowe, nie
wiążące się z językami nowo-
czesnymi, przypominające np.
cmokanie i mlaskanie i pocho-
dzące niezawodnie z tamtych
czasów.

Mowa dźwiękowa miała rów-
nież swoje stopnie rozwoju. Z
prymitywnych dźwięków i zdań
powstały słowa, które zaczęły
się układać w dźwięki artyku-
łowane i wreszcie rozwinęła się
mowa zwinięta, ten najwspaniał-
szy przywilej ludzi. (Mar)

ROZRYWKI umysłowe

REBUSIK GEOGRAFICZNY

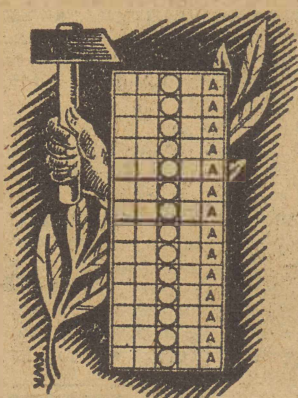
ulożył FIS

Jaka to miejscowość?



LOGOGRYF

ul. Ł. Ratajczak — Poznań



W figurę wpisać 14 wyrazów
o podanym niżej znaczeniu.
Rząd oznaczony, czytany pio-
nowo, da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. para-
da wojskowa, 2. wjazd, 3.
drzewo budowlane, 4. narodo-
wość inaczej, 5. młoda koza,
6. powóz, 7. rusalka, 8. tafla
szklana, 9. zarost, 10. rodzaj
farby, 11. broń starodawną, 12.
imię żeńskie, 13. posiadają pla-
ki, 14. gatunek ptaka.

SZARADA

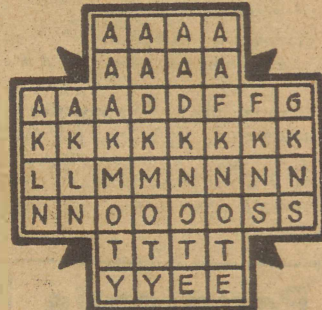
ul. E. Płociński, Poznań

Pierwsze — mocny trunek,
Drugie — zjednoczenie, zwią-
zek.

Gdy całość zgadnięcie
Nazwy kraju się dowiedzie.

KRZYŻ MAGICZNY

ul. St. Nowak, Poznań



Z umieszczonych w krzyżu li-
ter utworzyć 4 wyrazy, czyta-
ne poziomo i pionowo.

Znaczenie wyrazów: 1. mine-
rał, 2. strzelanina, odgłos woj-
ny, 3. uczonek grecki, 4. sprzęt
żołnierz.

UWAGA SZARADZISTY!

Rozwiązania powyższych za-
dań należy przesłać w terminie
10-dniowym od daty ukazania
się numeru pod adresem: Re-
dakcja „Gazety Poznańskiej”,
Poznań, ul. Kantak 8/9, Dział
Rozrywek Umysłowych.

Trafne rozwiązania przynaj-
mniej dwóch łamigłówek na-
grodzone będą drogą losowania
ceną ymi książkami.

Przy rozwiązaniach należy
podać, które zadanie podobało
się najwięcej.



Z TEKI FILATELISTY

Uczmy się geografii

mapę tego kraju, otoczoną napi-
sem „Ejre”, posiada wartość 2 P
(zielono-szary).

Następny znaczek, trójkątny, po-
chodzi z dalekiego azjatyckiego
kraju Tannu-Touwa. (Znaczki te-
go kraju zamieszczaliśmy już w
naszym Raciku). Cała seria liczy



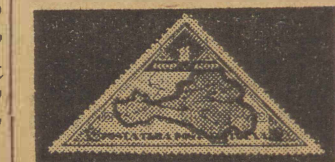
7 znaczków, w tym 4 trójkątne i
3 kwadratowe. Na reprodukcji wi-
dzimy 1 kop. żółtego koloru zna-
czek z mapą Tannu-Touwa.

Wiele innych krajów ma zna-
cki o podobnych motywach, szcze-
gólnie dużo ich wydano na dru-
giej półkuli. Brak miejsca nie po-
zwala nam na omówienie ich



giej półkuli. Brak miejsca nie po-
zwala nam na omówienie ich

wszystkich. Kończąc ten króciutki
przegląd bogatego działu filateli-
styk „geograficznej”, umieszcza-



my jeszcze nasz polski znaczek wy-
dany w 1946 roku z okazji Święta
Morza. Znaczek jest koloru nie-
bieskiego o wartości 3 i 7 zł i
przedstawia mapkę naszego wy-
brzeża.



Odpowiedzi redakcji: ob. M.
Banaszkiewicz — Poznań. Przyna-
jemy Wam 100 proc. rację. 1.
Mongolia jest suwerenną republi-
ką ludową, 2. napisów rosyjskich
na mongolskich znaczkach nie ma,
3. charakter tych wydań traci
spekulację filatelistyczną. (ZKI)